Nr. 276 (z dod. por.). Dnia 5 października. Sroda. Dnia 23 września (5 października) 1892 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym.

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY DRUGI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Bozkiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci uroczysta wotywa.

— W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) jutro odprawione zostanie całodzienne nabożeństwo odpustowe ku czci N. Sakramentu. Suma wyjdzie o godzinie 9½ zrana. Nieszporów dziś nie będzie.

— W kaplicy Pana Jezusa w kościele archikatedralnym św. Jana jutro, o godzinie 8-ej zrana, odprawiona będzie solenna wotywa.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Dostarczone nam przez ajencję telegraficzną obszerne streszczenia przemówień delegacyjnych cesarza Franciszka Józefa i hr. Kalnokyego, z których pierwsze podano nam w tekście nawet dosłownym, stanowią pokojowy prolog politycznej kampanji zimowej, u której progu stoimy.

Mowa tronowa doznała wszędzie jednomyślnie dobrego przyjęcia, jako świadectwo, z najwyższego źródła płynące, o uśmierzeniu się owych moralnych, cichych naprężeń, jakiemi cechowała się widocznie sytuacja europejska w roku ubiegłym, skoro wówczas cesarz Franciszek Józef nie wahał się w takiejże samej, jak obecna, mowie delegacyjnej wyrazić obaw przed „niebezpieczeństwami politycznego położenia" i dodać życzenie, aby wspólnym usiłowaniom gabinetów udało się osłabić „troski i ciężary zagrożonego pokoju".

Tak było w jesieni r. 1891-go. Obecnie w przemówieniu cesarskiem pokój ten wcale „zagrożonym" się nie przedstawia, a jakby dla dalszego rozwinięcia jego optymistycznych a treściwych wynurzeń dodaje hr. Kalnoky w *exposé*, w kilka godzin potem w wydziale budżetowym delegacji przedlitawskiej złożonem, że stosunki dworów, aczkolwiek inaczej patrzących na wiele pytań chwili, pozostały i nadal wybornemi, a stosunki tych rządów normalnemi.

Nationalzeitung miała rację. Nie niemieckiej radzie związkowej, ale pruskiemu ministerjum przedstawiono projekt reformy wojskowej. Prasa liberalna i wolnomyślna pytają, *cui bono* nastąpiło to przedstawienie projektu już zatwierdzonego przez cesarza? Czy dla niemej kontemplacji jego zalet lub błędów, których nic już zmienić nie może, skoro cesarz położył raz swój podpis pod projektem, przeznaczonym do wniesienia naprzód do rady związkowej, a potem do parlamentu? Widzą one w tej spóźnionej informacji ministerjum pruskiego ubliżenie jego konstytucyjnej powadze i kompetencji.

Mniejsza jednak o to. Jest to spór domowy, który maleje w oczach patrzących z po za granicznych kopców na ewolucję reformy wojskowej w Niemczech. Faktem jest, że projekt już gotów w całości i w szczegółach, że w d. 8-ym b. m. zbiera się rada związkowa i że niezwłocznie projekt znajdzie się na stole jej obrad.

Z powodu jubileuszu biskupiego Leona XIII-go, zapowiedziane są pielgrzymki z Alzacji z biskupem strasburskim, z Niemiec, z Anglji pod sterem księcia Norfolku i z Malty. Osobny komitet dla pielgrzymek, utworzony przez Ojca św., obraduje jeszcze nad ich terminem i kolejnością.

Ze śmiercią kardynała Howarda spadła liczba kardynałów na 51, z nich 10-ciu jeszcze z nominacji Piusa IX-go; w Rzymie rezyduje 24 ch, między nimi 18-tu włochów, 2-ch niemców, 3-ch francuzów i 1 polak. Z pozostałych 27-iu jest: 9-iu włochów, 3-ch austrjaków, 3-ch hiszpanów, 2-ch portugalczyków, po jednym belgijczyku, australczyku, kanadyjczyku i amerykaninie. Z liczby ogólnej 51 trzej są w wieku od lat 40—50-iu; dziesięciu od lat 50—60-iu; dwudziestu od 60—70-iu; dwunastu od 70—80-iu; sześciu od 80—90-iu lat. Od czasu panowania Leona XIII-go zmarło kardynałów 86-iu. Tak szczupłego grona żyjących kardynałów nigdy jeszcze dotąd nie było. Naglącą jest potrzeba nominacyj, które mają nastąpić w grudniu i przy sposobności jubileuszu.

Gazeta *Odysseus* donosi z Warny: Wzburzenie, które ogarnęło ludność grecką z powodu zamknięcia greckiej szkoły w Warnie jest tak wielkie, że ustał wszelki handel. W Sosopolis komitet grecki szkolny zawiadomił inspektora, że woli zamknąć szkoły, niż poddać się nowemu prawu. W okręgu warneńskim nie otwarto dotąd żadnej szkoły greckiej. Dla rokowań z rządem pojechał do Sofji arcybiskup chalcedoński. Nadeszłe tu dzienniki greckie z Konstantynopola i Bukaresztu nazywają nowe prawo szkolne zamachem, obliczonym na wytępienie języka greckiego w Bułgarji.

Br. Z.

Opieka nad chorymi.

Zaznaczyliśmy niedawno, że poważne grono osób krząta się gorliwie około utworzenia wysoce filantropijnej i pożytecznej instytucji pod nazwą „Towarzystwa opieki nad chorymi w Warszawie".

Projekt ustawy, szczegółowo lecz zarazem treściwie opracowanej, najlepiej może pouczyć o zadaniach Towarzystwa.

Pierwszy rozdział p. t.: „Cel i działalność" obejmuje następujące punkty:

1) Celem Towarzystwa jest udzielanie pomocy lekarskiej, pielęgnowanie i zaopatrywanie w środki apteczne oraz djetetyczne członków, a w miarę posiadanych funduszów i innych osób niezamożnych; 2) Towarzystwo rozciąga swoją działalność na miasto Warszawę i przedmieście Pragę; 3) środki apteczne i djetetyczne udzielane będą na zlecenie lekarzy, przez zarząd Towarzystwa wyznaczonych; 4) w razie choroby obłożnej, wymagającej troskliwego pie-

Uroczystości imienia Kolumba.

(Korespondencja specjalna *Kurjera warsz.*)

W mieście.

Genua we wrześniu.

Ciężka jest służba króla. Ciężka i męcząca. Nie mówię: rola; mówię wyraźnie: służba. Minęły bezpowrotnie te szczęśliwe czasy, kiedy królowie odgrywali królowanie, siedząc nieruchomo na złocistych tronach i tylko skinieniem berła przyjmując hołdy swoich wasali. Król Dagobert z piosenki był może ostatnim tak szczęśliwym królem.

Teraz jest gorzej jeszcze. Teraz król, wtedy nawet kiedy jest w gościnie, napracować się musi tęgo. Musi od rana wczesnego do najpóźniejszej nocy być na zawołanie wszystkich obowiązków, wszystkich ceremonij, wszystkich uprzejmości, które z tych trojga najgorsze są podobno. A kiedy już uczynił im zadość i do siódmego potu się zapocił, musi te wszystkie owacje opłacać: komu tytułem, komu rangą, komu orderem, a komu szkatułą. Wtedy dopiero, a nie rychlej, wypuszcza uroczystujące miasto monarchę z swoich szczęśliwych murów, a ten, nawpół odurzony i dobrze na trzosie szarpnięty, wysuwa się omal że nie ciebaczem z ukochanego grodu, przez ostatni z trjumfalnych łuków, mocno do kaudyńskiego jarzma podobnych.

A potem popularność! Proszę nie myśleć, że to jest ambrozja.

Nitsche powiada, że tłumy nie pachną. Owszem, wyraża się on w tej materji cokolwiek dobitniej jeszcze. Król wszakże, jeśli jest na swoją biedę popularnym, gdzie tylko się pokaże, zaraz bywa otoczony tłumem. Więcej nawet: musi między ten tłum iść, w największym ścisku przyjmować komplementy, głuchnąć od okrzyków, topnieć od gorąca, dusić się od braku powietrza, i wśród tego męczeństwa uśmiechać się, kłaniać i całą osobą swoją wyrażać, że mu jest przyjemnie. Bardzo, bardzo przyjemnie!

Jeszcze świcie królewskiej pół biedy. Ta może nosem krzywić, dobywać fulary i batysty, ale król nie może. Tłumy muszą mu — wbrew powiedzeniu Nitschego—pachnieć. Nawet najmniej kwalifikujące się do tego—tłumy włoskie. Jedna bluza, zasmarowana rybim tłuszczem i starą oliwą, zapowietrza na sążeń ulicę: proszę sobie wyobrazić bluz takich z jakie— lekko biorąc—piętnaście tysięcy na grzbietach, kipiących potem i zapałem.

Przepraszam! Proszę się nie uśmiechać; w tym żarcie jest więcej niż połowa prawdy. A mówimy tu dopiero o tej części królewskiej służby, która jest gościną, rozrywką. Cóż mam rzec o pracy? Już samo stworzenie ministerjów dowodzi konieczności pomnożenia króla—jako cyfry—przez jakieś dziewięć albo i dwanaście. Czyliż to nie znaczy, że król musi pracować do 12-tu godzin dziennie, chcąc tylko z grubsza trzymać w ręku machinę państwową?

Ależ proszę zauważyć, że tutejsi węglarze z „Portofranco" zrobili niedawno „sciapero", jak tu nazywają strejk, nie chcąc pracować dziesięciu godzin na dzień!

A potem królowa. Królowej gorzej jeszcze. Uśmiechy króla skontrolować trudno, jeśli razem z popularnością odziedziczył po rodzicu wąs tak wyjątkowy, jak wąs sabaudzkiego domu. Choćby się skrzywił jak środa na piątek, nie będzie znać tego.

Ale królowa nie ma tej ochrony. Królowa musi się przez dwanaście godzin z rzędu uśmiechać minimum; a jeśli bal dworski wypadnie, tedy znacznie dłużej. Czy to żart, proszę? Zdaje mi się, że to wcale żart nie jest. To wprost grozi rozciągnięciem okrężnego muskułu, wynaturzeniem go, kalectwem poprostu. Włosi utrzymują, że ich królowa uśmiecha się przez sen nawet. W takim razie wszakże nie marzy zapewne o... tłumach.

Z tem wszystkiem tłumy to właśnie i tylko tłumy nadają takim, jak genueńskie, uroczystościom ten charakter siły i wielkości, ten ton epicki, ten historyczny koloryt, tę malowniczość nawet, którą oceniam chętnie z pewnego oddalenia.

Bądźcobądź, imponującym jest widok miasta, po którego ulicach płynie, faluje, kłębi się i kipi lub zbija w potężne zatory z jakie pół miljona ludzi. Okrzyk i poklask staje się gromem, szmer—wichrem, uniesienie—burzą, zapał—wybuchem pożaru. Czem zaś jest w tłumie takim cisza, tego się określić nie podejmuję; wiem tylko, iż jest ona ogromniejszej mocy, niżeli tamto wszystko razem.

Wśród takiego to półmiljonowego conajmniej tłumu odprawił wjazd do Genui król Humbert z królową i synem, lądując pod biciem z armat i pod szelestem bander całej floty okrętów europejskich i amerykańskich.

Przypuszczać można, iż znajdzie się kiedyś malarz lub poeta, który ten wjazd upamiętni w sposób najodpowiedniejszy do zalegania archiwów i sal muzealnych, ja ograniczam się na jednem żywem spostrzeżeniem: wiele koni drżało na całej skórze wchodząc w tę ruchomą, bezbrzeżną ludzką falę.

Sam wjazd od portu do zamku trwał dobre dwie godziny: bo nikomu tam nie robiono wielce placu i nie namykano się osobliwie przed nikim. Pojazdy, muzyki, parady wojskowe, wszystko to wrzynało się między tłumy z największą trudnością; prawda, że i z największemi względami. Jedna tylko straż honorowa rodziny sabaudzkiej znajdowała plac wolny i poklask równy niemal temu, jakim przyjmowano króla.

Była to kupa szarego autoramentu, kto w tużurku, to w tużurku, kto w kapocie, to w kapocie, kto w bluzie, to w bluzie. Na szyjach pstre chustki z rogiem wypuszczonym po kołnierzu, na piersiach—wstęgi, medale i krzyże. To inwalidy z bitew włoskich, żołnierze zjednoczenia Włoch, pozbierani po wszystkich bataljach od 49-go roku jeszcze może

lęgnowania, Towarzystwo posyła do chorego osobę odpowiednio ku temu uzdolnioną. W tym celu Towarzystwo stara się o osoby należycie wykwalifikowane (*gardes-malades*), któreby z korzyścią dla chorych mogły te obowiązki pełnić.

Dalej następuje skład Towarzystwa, a mianowicie członkowie są: honorowi i rzeczywiści z pośród wszystkich mieszkańców, bez różnicy płci i wyznania. Za członków honorowych uważane są te osoby, które jednorazowo ofiarowały przynajmniej 100 rs. lub płacą rocznie *minimum* 12 rs. Do kategorji członków honorowych mogą być zaliczone osoby bez obowiązku wnoszenia jednorazowego wkładu lub rocznych składek, lecz które działalnością swą przynoszą Towarzystwu szczególniejsze usługi i korzyści. Członkowie rzeczywiści wnoszą 2 rs. wpisowego i składkę od 4 do 6 rs. rocznie.

Sprawami Towarzystwa kierują: komitet i zarząd. Pierwszy, t. j. komitet, składa się z 30-tu członków, między którymi winno być 10-ciu honorowych, zarząd zaś z 7-miu lub 9-ciu osób. Pomijając szczegóły dotyczące kwestyj wyborów, zaznaczamy, że atrybucje komitetu są następujące: 1) wybieranie członków zarządu z pośród członków Towarzystwa; 2) roztrząsanie i zatwierdzanie sprawozdań zarządu oraz budżetów; 3) wybieranie komisji rewizyjnych; 4) uzupełnienie i zmiany w ustawie dla przedstawienia władzy; 5) zatwierdzenie ułożonych przez zarząd instrukcyj dla lekarzy, dozorców chorych, członków korespondentów, oficjalistów Towarzystwa i t. p.; 6) wyznaczanie co rok części dochodu na kapitał rezerwowy, z którego można zaczerpnąć fundusz tylko na zasadzie decyzji komitetu zapadłej większością $^2/_3$ głosów; 7) lokowanie funduszów Towarzystwa w porozumieniu z zarządem.

Co do zarządu, obowiązki tegoż krótko są określone: załatwiać wszelkie czynności, z niniejszej ustawy wypływające a w zakres działań komitetu nie wchodzące, oraz dla osób niezamożnych, pragnących z pomocy Towarzystwa korzystać, obniżać składkę do połowy.

Obowiązki i prawa członków są następujące: 1) członkowie rzeczywiści, znani z gotowości do poświęcenia się, na wezwanie zarządu odwiedzają chorych i kontrolują postępowanie dozorców; 2) członków przyjmuje do Towarzystwa zarząd na przedstawienie dwóch osób, będących już członkami; 3) każdy z członków, opłacający regularnie składkę, korzysta z przywilejów i dobrodziejstw Towarzystwa; 4) członkowie korespondenci są obowiązani do zjednywania nowych członków i pobudzania ofiarności publicznej na rzecz Towarzystwa. Powyższe prawa członka ustają: 1) w razie niewniesienia składki w ciągu trzech lat; 2) w razie niezastosowania się do przepisów i instrukcyj wydanych przez zarząd i 3) w razie śmierci.

Ostatni wreszcie punkt ustawy dotyczy funduszów, które się tworzą: 1) z wpisowego i składek członków; 2) z ofiar pieniężnych i w naturze; 3) z zapisów w kapitałach, ruchomościach lub nieruchomościach na rzecz Towarzystwa czynionych; 4) z wpływów osiąganych z koncertów, odczytów, przedstawień teatralnych i różnych zabaw na rzecz Towarzystwa urządzanych i 5) z dochodów nieprzewidzianych.

Zanim Towarzystwo uzyska zatwierdzenie streszczonej przez nas ustawy, jeden z członków komitetu organizacyjnego, p. Aleksander Łapiński, wystąpił z propozycją, aby uprosić władzę o pozwolenie na tymczasowe urządzenie w Warszawie izb dyżurnych, po dwie na większych ulicach w zakładach felczerskich oraz na przyjmowanie deklaracyj od osób życzących sobie należeć do Towarzystwa w charakterze stałych członków. *Sk.*

Kolej kalisko-łódzka.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego*.)

Kalisz, d. 3-go października.

W dniu 2-im bież. mies. odbyło się w miejscowej sali ratuszowej za zezwoleniem władzy zebranie w celu ostatecznego omówienia sprawy kolei z Kalisza do Łodzi.

Na zebranie zapraszał p. K. Billewicz z upoważnienia Towarzystwa dróg podjazdowych w Rosji. Osób zebrało się stosunkowo niewiele, nie więcej nad 40, a pomiędzy niemi zauważyliśmy brak wielu z miejscowej inteligencji i plutokracji. Tłumaczy się to tem, że zaproszenia na zebranie nie były im przesłane.

Żałować również należy, że na zebranie nie byli zaproszeni właściciele większych posiadłości ziemskich, przez których terytorja projektowana kolej ma przechodzić. Kraj, względnie gubernja kaliska są nawskroś rolnicze, ziemiaństwo stanowi rdzeń istotny mieszkańców, którzy w przeprowadzeniu kolei mogą być zainteresowani, pomijania więc rolników w kwestji tak dla nich żywotnej nie można uznać za właściwe. Fakty zresztą zaprzeczają temu, ponieważ jeden z obecnych na zebraniu oświadczył, że posiada upoważnienie ziemian na zapisy do sumę kilku tysięcy rubli.

Zebranie zagaił p. Billewicz, wykazując doniosłość dla Kalisza i okolicy, projektu przeprowadzenia kolei i stawiając jako konkluzję, aby rozkupiono za 200,000 rs. akcyj i za 300,000 rs. obligacyj Towarzystwa kolei podjazdowych.

Przemówienia przeciwko temu dadzą się streścić w formie konkluzji następującej: Obecni oświadczyli się wszyscy za projektowaną koleją, żą dane podpisy gotowi są zebrać, z tym jednakże warunkiem, że fundusz ten będzie użytym tylko na projektowaną kolej kalisko-łódzką, a nie w ogóle na koleje podjazdowe. Zapis więc mógłby nastąpić tylko warunkowy.

Po długich debatach okazało się, że obecni są zbyt mało obznajmieni z samą ustawą Towarzystwa, doręczoną nie w czasie zebrania i z działalnością Towarzystwa, dlatego też zebranie odroczono i upraszono komitet (na którego czele stanął prezes miejscowego Towarzystwa kredytowego miejskiego, właściciel fabryki sukna, p. Emil Repphan), aby zajął się bliższem rozważeniem projektu i porozumiał się z Towarzystwem dróg podjazdowych.

P.

„Mój pierwszy dramat."

Redakcja dwutygodnika *Deutsche Dichtung* wpadła na pomysł zapewnienia sobie całego szeregu artykułów, w których wybitniejsi autorowie niemieccy własnoręcznie spisać mają dzieje pierwszych utworów swoich.

W zeszycie za bieżący miesiąc wymienione pismo wystąpiło z pierwszym autobjograficznym artykułem Sudermanna, zatytułowanym „Mój pierwszy dramat".

Opowiada w nim autor „Honoru" i „Końca Sodomy", co następuje:

—„Mój pierwszy dramat!

Nie ujrzał nigdy światła kinkietów, choć doprawdy całą posiada historję.

Dzieje te sięgają czasów moich gimnazjalnych. Stałem na pensji u ciotki w Elblągu, gdy z całem namaszczeniem po raz pierwszy w życiu przekroczyłem próg teatru. Że za progiem tym znalazłem źródło wszelakiej ziemskiej szczęśliwości, samo się przez się rozumie.

Niestety, miejsce na galerji kosztowało trzy srebrne grosze, talar zaś, jaki co miesiąc wpadał mi do kieszeni, rozpływał się na zeszyty, stalówki, ołówki, fryzjera. Wszelkie przytem finansowe wybiegi żadnego nie odnosiły skutku, ciotka bowiem prowadziła rachunki ścisłe.

Szczęściem, nadeszły dni chłodne. Ciotce nie na rękę było jakoś o świcie zrywać się z ciepłego łóżka i przyrządzać mi na śniadanie kawę. Z urzędu należały do niej dwie bułki, z których jedną zjadałem na miejscu, drugą w czasie 10-minutowej pauzy w szkole. Owóż—myślałem—gdyby mi się udało wartość bułek tych otrzymywać w gotówce, zyskałbym źródło poważnego dochodu. Dość byłoby przegłodzić się do obiadu.

Przy pomocy rannego chłodu przekonałem ciotkę i tym sposobem co pięć dni zyskiwałem bilet na galerję. Koleją poznałem „Trzy pary trzewików", „Lohengrina", „500000 djabłów", „Marję Stuart" i „Piękną Helenę".

Aż oto nadszedł ów wielki dzień, w którym na gościnne występy zjechała do Elbląga Herminja Claas-Delia, a ja poczułem, że miałem serce. Małżonka intendenta teatru frankfurckiego ani się domyślała, iż w 13-letnim chłopcu wzbudziła iskrę przyszłego powołania. Ujrzałem ją po raz pierwszy w roli Walentyny i poprzysiągłem sobie póty nie spocząć, pókibym u nóg jej nie złożył utworu, co najmniej, równającego się pierwowzorowi.

Lata minęły, zanim zdołałem dotrzymać przysięgi.

Opuściłem szkoły, czas jakiś byłem aptekarzem, znowu

Byli w tej kupie starce siwe, jak gołębie, idący jeszcze raźno za muzyką marszu; były kapelusze zsunięte z czół śniadych, szeroko bliznami znaczonych, były rękawy puste, powiewające u ramion, albo zatknięte u piersi tuż przy czerwonej wstążeczce i krzyżu zasługi, a stukot wielu szczudeł nadawał szczególny rytm pochodowi tej najbliższej i jedynej straży króla.

Tłumy odpływały od portu do miasta do późnej nocy, oblegając po drodze wszystkie kawiarnie, piwiarnie, „trattorie", „gelaterie", co dawało ludzkiej ciżbie siaki taki upust. W coż? Toć tam większa część nic w ustach od rana nie miała prócz krzyku. A jednak kiedy około godziny dziewiętej królewski powóz ruszył ku teatrowi, to mu tę drogę od ulicy Balbi do Carlo Felice, trzy minuty trwającą, odbywać wypadło przeszło trzy kwadranse. Była nawet obawa, że król wcale do teatru nie dojedzie, taka się zwarła ciżba. Co było ludu na przyległych ulicach, nie wiem; ale na szczupłym placu Carlo Felice skupiło się—mówią—do 40,000. Jabłko-by po głowach potoczył. A jak się zacisnęli raz, tak choćby i chcieli, nie mogli ni w tył, ni naprzód. Kobiety mdlały, głuchy pomruk świadczył, że i mężczyznom tęgo żebra gniotą; szczęściem ktoś dziecko wyniósł po nad głową i na karku posadził; zaczem i inni zaczęli dzieci w górę brać, boby to się było podusiło ze szczętem.

Tymczasem cała ulica Roma w dwa rzędy powozów zapchana. W powozach damy omal że nie wpadają w spazmy. Przed królową powinny były zająć swoje loże i powitać powstaniem piękną Małgorzatę; a tu ani marzyć o przebiciu się przez tłumy. Godzina dziewiąta, powozy stają. Jedne z dam także w nich stoją, jak uosobienie kipiącej niecierpliwości, inne rzuciły się na siedzenia we wszystkich pozach, jakiemi wyraża się gniew, zniechęcenie, zawód, rozpacz czarna. Nikt nie patrzy, nie może, nie ma miejsca patrzeć na wielkie luminaria tej części miasta, które zresztą nie udały się wcale. Przygotowań do tego było coś dni dziesięć, połowę bruków miejskich poruszono z miejsca, a kiedy przyszedł stanowczy moment, nie było rąk do zapalania tych miljonów lampek tworzących łuki, arkady, bramy, wstęgi, cyfry. Florencka firma, która się podjęła tych iluminacyj, lada drabę płaciła w dniu tym, jak ministra; ale i tak mało kogo utrzymać mogła: wszyscy lecieli „na króla". Obejrzawszy się tedy, że im z tej luzy i części nie zostało pod ręką, rzucili się panowie pyrotechnicy do zapalania swoich majstersztyków już od trzeciej we dnie. Kiedy więc zmierzchło, część świateł już się dopaliła, druga gorzała siako tako, a trzecia zgoła jeszcze zatloną nie była, bo tłok ludzki przystępu nie dawał.

Zatarły się tedy linje łuków i kontury godeł, spełzły barwy obrazów i rysunki cyfer; wielki transparent, który miał uczynić z siebie ogniste tło potężnej masie marmuru i bronzu, przedstawiającej postać Wiktora Emanuela na koniu, płonął miejscami tylko, jak porwany w strzępy, a olbrzymia barykadująca niemal całą szerokość ulicy Assaroti korona po nad nim, nia wiem czy miała sto rozpalonych lampek. Słowem—fiasco.

Godzina w pół do dziesiątej, król dobił z królową do teatru, a powozy z damami stoją. Już w teatrze przebrzmiał hymn królewski, już po dwakroć kolumna karabinierów, wysłana dla zrobienia miejsca ekwipażom, rozbiła się o mur ludzki i wróciła z niczem; już król i królowa dwa razy ukazali się w oknie, powitani frenetycznym okrzykiem: „Viva!", a damy przez stoją. Wtem wiatr posunął się od morza i popędził po niebie cały tabun chmur grubych, czarnych, reszta świateł na łukach dogasa.

Tymczasem w teatrze śpiewają kantatę, ową wielką konkursową kantatę: „Apoteoza Kolumba", zaoszczędzoną jeszcze z czasów otwarcia wystawy, kiedy „*Il Re*" chybił. Sopran trzyma z chwałą signora Darclée, piękna prymadonna rumuńskich teatrów i pokrewna Carmen Silvy. Królowa Małgorzata zachwycona jest śpiewaczką i kantatą, ale koryfeusze uroczystości gorycz mają w sercu. Nie o takim on wieczorze w teatrze marzyli dla swej monarchini! Mieli ją przyjąć wielką operą „Colombo", operą, której się stworzyć podjął maëstro Franchetti, i której na czas nie zinstrumentował. Trzydzieści pięć tysięcy lirów za to wziął i nie zdążył. A do tego gniewać się głośno nie można, bo maëstro jest markizem, tęgie plecy ma, liczyć się z nim należy. Królowa, która zna dobrze perypetje tej sprawy, podwójnie chwali kantatę. Zdawaćby się mogło, że nie istnieje dla niej nic piękniejszego, jak dwuśpiew sopranu i altu, przedstawiający zetknięcie się Europy z Nowym światem, podbity dwu chórami, przeciwiającemi się sobie, a jednak świetnie sharmonizowanemi przez maëstra „Rata".

Bije dziewiąta—powozy stoją. Wtem jak nie błyśnie, jak nie zagrzmi, jak nie lunie z nieba! W jednej chwili powstał krzyk, w drugiej zakotłowało się na placu jak w kipiącej kadzi, w trzeciej — plac jakby wymiótł: tylko pięty niedobitków śmigały w powietrzu po wszystkich wylotach ulic.

Król, królowa, „*Il principe ereditario*", wszyscy zostali zaniechani i odbieżeni w jednym momencie, a niżbyś okiem mignął—wszędzie było pusto. Powozy ruszyły.

Co najzabawniejsza, że mężczyzni tak samo tu deszczu się boją, jak kobiety. Zaraz „*fazzoletti*" na kapelusze i w nogi. Czy uciekały i owe inwalidy—nie wiem tego; ale myślę, że na włochów kilka tęgich sikawek więcejby się w razie czego zdało, niżli kanonada.

Tak tedy powszechnym zatopem ulic, placów, wygaszeniem reszty świateł i pozostawieniem królewskich gości własnemu ich przemysłowi zakończył się wielki dzień wjazdu.

Ale Nitsche mógł być kontent: powietrze oczyściło się godnie.

Marja K.

do szkół wróciłem i, dobiegłszy 18-tu lat, zostałem wreszcie studentem; zdało mi się, dojrzałem do nieśmiertelności. Z zapałem jąłem tworzyć po nocach.

Dramat mój nosił tytuł „Córa szczęścia". Bohaterką była córka dumnego, zrujnowanego rodu, której z pomocą pośpiesza szlachetny demokrata. Wprawdzie nie zdołał on zażegnać ruiny, zdobył jednak rękę i serce byłej dziedziczki. Akt 5-ty odbywał się na cmentarzu o zmierzchu, z czego nielada spodziewałem się powodzenia.

Zaledwie wykończyłem dramat, aliści znalazłem sposobność skropienia go krwią własną.

„Piszący dramaty Fuchs" celem był pośmiewiska i ciągłych żarcików starszych kolegów. By zyskać spokój, porzuciłem burszenszaft, ale i to nie pomogło, dotknięty do żywego ponawiającemi się docinkami, wyzwałem jednego z najlepszych moich kolegów na pistolety. Wprawdzie pojedynek zakończył się pijatyką i poważnych nie miał następstw, krwi jednak popłynęło trochę.

Po kilkakrotnem przejrzeniu go, dramat mój nie wydał mi się dość „genjalnym". Stanowczo „Zbójcy" wydali mi się genjalniejszymi; ustępów, jak przekleństwo Karola lub refleksje Franciszka nad powstaniem człowieka, brakło w „Córce szczęścia". Jąłem tedy pracowicie sztukę moją przerabiać i poprawiać. Przyjaciele moi, którzy wtajemniczeni byli w sprawę, zachwycali się „kwiecistym" stylem, a już szczytu marzeń moich dobiegłem, gdy jeden z nich wystąpił ze zdaniem, że stylem wyżej od „Zbójców" stanąłem.

Przepisawszy wreszcie dramat po raz trzeci na pięknym, grubym papierze, rozpocząłem starania o wystawienie go.

Postanowiłem niezłomnie, zgodnie z uczynioną niegdyś przysięgą, rolę tytułową powierzyć Herminji Claar-Delia, nadto zadedykować jej pierwszą pracę moją.

Przyjazny los zdarzył, iż właśnie w porze tej Herminja wyszła za mąż i to za dyrektera „Residenz-teatru", nie namyślając się zatem wiele, pewny powodzenia, wysłałem do Berlina rękopis mój, zaopatrzony w dedykację, lada dzień spodziewając się odpowiedzi wraz z zaproszeniem na próby..."

Sudermann opowiada dalej, jak, zniecierpliwiony daremnem wyczekiwaniem odpowiedzi, przeniósł się do Berlina i jak wreszcie osobiście przedstawił się dyrektorowi „Residenz-teatru".

Niestety, czekał go tu bolesny zawód. O „Córce szczęścia" nikt nie wiedział. Dyrektor obiecał wprawdzie wyszukać rękopis i zwrócić go autorowi, lecz zanim to nastąpiło, Sudermann raz jeszcze o zwrot ten osobiście upomnieć się musiał.

Wreszcie odesłano mu manuskrypt, ale z poobdzieranemi marginesami, których sobie nie żałował autor, przepisując wrzekome arcydzieło. Snać skrawki jedynie czystego papieru znalazły w dyrekcji uznanie, samo zaś dzieło na wieki utonęło w tece Sudermanna. (=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Według doniesienia dzienników petersburskich, ministerjum oświecenia, chcąc zapobiedz nadmiernemu utrudzeniu wskutek całotygodniowych zajęć, zamierza wprowadzić w środku tygodnia niewielką przerwę w naukach. W tym celu w średnich zakładach naukowych lekcje we czwartki mają być ograniczone do trzech tylko godzin porannych.

= Oznaczony na r. b. kongres międzynarodowy w kwestji wykształcenia technicznego handlowego i w ogóle profesjonalnego odbędzie się w Petersburgu, jak zapewniają *Petersb. wied.*, dopiero w r. 1894-ym.

= Władzom rządowym przedstawiono do zatwierdzenia, jak donoszą *Petersb. wied.*, ustawa przytułków dla dzieci, pozbawionych opieki wskutek choroby ich opiekunów. Myśl wytworzenia instytucyj podobnych powstała wobec smutnego położenia, wywołanego obecną epidemją.

= Z uwagi, iż akty, sporządzone prywatnie i podlegające na zasadzie przepisów stemplowych opłacie (za pośrednictwem blankietów wekslowych lub stempli), w wypadkach nagłych spisywane bywają na zwykłym papierze bez opatrzenia nawet w odpowiednie marki, tudzież, że naruszenie to prawa nie wypływa ze złej woli interesantów, lecz z okoliczności od nich niezależnych, wydane zostaną, jak donoszą *Nowosti*, przepisy, wprowadzające w tej mierze pewne uwzględnienia. Mianowicie akty prywatne na sumę nie przewyższającą 1,000 rs. mogą być zawierane na papierze zwykłym, z tym wszakże warunkiem, ażeby zostały następnie opatrzone w marki odpowiednie, a same marki, naklejone na końcu arkusza, opatrzone podpisem jednej z osób biorących udział w akcie. Jeżeli zaś akt prywatny nie przechodzi 500 rs., w miejscowościach, gdzie niema kasy ani żadnej innej instytucji rządowej sprzedającej marki, akt może być pisany na papierze zwykłym, a przypadająca opłata wniesioną do kasy gotówką w ciągu jednego miesiąca od daty zawarcia aktu. Akty takie kasa opatruje tylko w zaświadczenia o wniesionej opłacie i czasie, w którym została dopełniona.

= Po ogłoszeniu przyszłorocznego programu robót kanalizacyjnych zarząd kolei konnej w Warszawie zmuszonym jest zawczasu przygotować się na przerwy w ruchu i budowę linij objazdowych. Otóż są główniejsze linje, gdzie ruch z powodu budowy kanałów będzie zupełnie wstrzymany: na linji Mokotów-Wola, przez Tłomackie, pomiędzy Bielańską i Przejazd; Muranów-dworzec wiedeński, Muranów-Mokotów (przez Jerozolimską), po zamknięciu ulicy Bagno na całej długości i Świętokrzyzkiej od Marszałkowskiej do Wielkiej. Otóż dla zabezpieczenia ruchu na linji wolskiej pozostawiony będzie do roku przyszłego tor objazdowy na ulicy po koszarach Mirowskich, i wagony z placu Teatralnego, zamiast ulicą Bielańską i Lesznem, pójdą Senatorską, Przechodnią, placem za Żelazną Bramą, koszarami Mirowskiemi i Chłodną do rogatek wolskich; dla zabezpieczenia zaś ruchu pozostałych dwóch linij z Muranowa do Mokotowa i dworca wiedeńskiego wagony z Bielańskiej przechodzić będą przez plac Teatralny, Nowosenatorską, Krakowskie-Przedmieście, Królewską i dalej Marszałkowską do miejsca przeznaczenia. Pomosty do przejazdu wagonów bez ograniczenia ruchu na czas budowy kanałów staną na rogu Wielkiej i Świętokrzyzkiej, Wspólnej i Marszałkowskiej, Marszałkowskiej i Żórawiej, Zielnej i Królewskiej, Leszna i Karmelickiej, Wolskiej i Karolkowej, Marszałkowskiej i Nowogrodzkiej, Pięknej i alei Ujazdowskiej, Pięknej i Marszałkowskiej, Świętokrzyzkiej i Marszałkowskiej, Próżnej i Marszałkowskiej.

= W piątek, d. 7-go października, o godz. 8-ej wieczorem, w kancelarji Towarzystwa opieki nad zwierzętami (Zielna 19) odbędzie się posiedzenie rady opiekunów cyrkułowych.

= Przekonawszy się, iż rozmiar numerów na latarkach u dorożek jest niejednakowy i cyfry na wielu są starte, p. oberpolicmajster poleca w *Gaz. polic.* komisarzom bezzwłocznie zobowiązać przez deklaracje wszystkich utrzymujących dorożki, aby numery wypisywano czarną farbą na szybach latarek bezwarunkowo na jeden werszek wielkości.

= Za przekroczenia przeciw przepisom o odzieży żydowskiej skazano na karę po 5 rs. każdego: Mendla Katza, G. Birnbauma, C. Epsteina, A. Kelermana, A. Wołowicza, H. Wybranowskiego, J. Goldflama i D. Borensztejna.

= Pobór opłaty za drugie półrocze od trudniących się przemysłem furmańskim trwać będzie w kasie pomocniczej magistratu warszawskiego w ciągu miesiąca, t. j. od d. 13-go b. m. do d. 12-go listopada włącznie bez kary. Po upływie tego terminu, od zalegających ściągana będzie kara w stosunku 50%. Opłata wynosi: od utrzymujących omnibusy, powozy, karety do wynajęcia, omnibusy hotelowe, dorożki i sanie po 5 rs. od konia; od furmanów, przewożących ciężary, po rs. 2 kop. 50 półrocznie.

= Bramy ogrodu pomologicznego, ze względu na krótki dzień, zamykane są o godz. 6-ej wieczorem.

= W dniu wczorajszym przyjechali do Warszawy: pomocnik jenerał-gubernatora warszawskiego senator jenerał-lejtnant baron Medem z Zegrza, prezes rady zarządzającej kolei wiedeńskiej jenerał-major Paliczyn z zagranicy, prezes akcyzy rz. r. st. Hatzuk z Lublina; wyjechał do Krymu prezes zjazdu sędziów pokoju m. Warszawy rz. r. st. Krasiennikow.

= Wspomnienie pośmiertne.

Wczoraj, o godz. 11-ej przed północą, przeniósł się do wieczności ś. p. Włodzimierz Kłodnicki, b. dyrektor filji b. Banku polskiego w Częstochowie, emeryt, syn niegdy Jana Kłodnickiego, sędziego apelacyjnego.

Był to człowiek wielkiej zacności i powszechnie lubiany.

Żył lat 63.

= Z teatru.

* Pojutrze teatr Rozmaitości wznawia doskonałą czteroaktową komedję Edwarda Lubowskiego „Nietoperze" z nową obsadą w kilku rolach.

Po raz pierwszy odegrają: panie: Barszczewska rolę Ewy, Junoszówna rolę Żmijskiej; pp.: Wolski rolę Żerowicza i Narkiewicz rolę prezesa Boińskiego.

Resztę obsady tworzą pp.: Borawski, Frenkiel, Grzywiński, Leszczyński, Ostrowski, Rapacki i Szymanowski.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Romeo i Julja", w Rozmaitościach „Klub kawalerów", a w Nowym „Dziecko szczęścia".

* Jutro odtańczony będzie w teatrze Wielkim balet „Pan Twardowski".

* Teatr Rozmaitości daje jutro komedję Sardou „Stryj Sam".

* W teatrze Nowym jutro po raz dziesiąty „Hulaka" Gandillota.

Z przeniesieniem widowisk do teatru Letniego krotochwila ta zejdzie z repertuaru.

* W operze przygotowują wznowienie „Afrykanki" Meyerbeera.

Tytułową partję wykona panna Lantes.

* Na scenie teatru Letniego (w ogrodzie Saskim) odbywają się obecnie pełne próby z udziałem orkiestry z operetki „Rip-Rip" Planquette'a, kompozytora „Dzwonów kornewilskich".

W operetce tej wystąpią również dwie uczennice baletu: Mania Klempińska i Helenka Mroczkowska, które odegrają scenę prozową i odśpiewają tercet z p. Dylińskim.

* Rolę tytułową w „Lizecie, córce źle strzeżonej" powierzono pannie Rogińskiej.

Balet ten dany będzie w nadchodzącą niedzielę w towarzystwie „Syreny".

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 616, Rozmaitości 194 i Nowym 242.

= Nowe gimnazja.

Prowadzona od kilku miesięcy budowa dwóch nowych gmachów gimnazjalnych, dzięki energji budowniczego, p. Jabłońskiego, przedstawia się tak, że obydwa gmachy wkrótce zostaną pokryte dachem, co umożliwi dokonanie robót wewnętrznych w porze zimowej.

Gimnazjum męzkie budowane na Krakowskiem Przedmieściu otrzyma nowy pawilon o trzech-piętrowym froncie od Nowego Światа.

Wspaniały front od Krakowskiego Przedmieścia pozostanie taki, jaki był dawniej, z małemi tylko zmianami, przebudowie bowiem ulegną tylko arkady, które ciągnęły się pod całym gmachem, a obecnie zostaną zachowane jedynie w środku fasady, gdzie utworzą pięć łuków, oraz na rogach gmachu, pozostanie po jednym łuku na umieszczenie figur kamiennych.

Wnętrze gmachu mieścić będzie: wspaniałą aulę, foyer prowadzące do kancelarji gimnazjalnej, sale klasowe, oraz mieszkania dla uczniów, dla intendenta, lekarza, służby i t. p.

Tak sale, jak i mieszkania zaopatrzone będą w wentylację, centralne ogrzewanie, kanalizację, wodociągi, gaz, dzwonki elektryczne i t. p.

Gmach gimnazjum żeńskiego przy ulicy Nowo-Miodowej zbudowany zostanie w stylu greckim.

Gimnazjum to będzie jednopiętrowe o dwudziestu oknach frontu i dwóch bramach.

Aula, umieszczona na pierwszem piętrze, odznaczać się będzie trzema olbrzymiemi oknami, które przedzielone zostaną wysokiemi kamiennemi słupami o kapitelach korynckich, stanowiących jednocześnie podporę frontonu, przyozdobionego płaskorzeźbą apoteozującą „Naukę".

Oba gmachy szkolne wykończone będą w pierwszej połowie r. p.

= Topole do Włoch.

Nasze topole nadwiślańskie, tak nazywane dla odróżnienia od włoskich, stanowią ulubione drzewo rodziny Humberta, króla Włoch.

Widocznie ten rodzaj topoli nie jest we Włoszech hodowany, kiedy dyrektor ogrodu królewskiego przy pałacu kwirynalskim w Rzymie zwrócił się wprost do jednego z warszawskich zakładów ogrodniczych z zamówieniem dostawienia na jesień 140 drzewek topoli nadwiślańskich.

Zamówienie zostało przyjęte, a najpiękniejszy dobór drzewek będzie do Rzymu wysłany.

= Nowe zastosowanie.

W mieście naszem ma być wkrótce puszczona w ruch fabryka podków końskich bez użycia gwoździ, wynalazku p. Felicjana Kudasiewicza.

Podkowy mają być wyrabiane z aluminium, z czopami podstawowemi ze stali.

Cena jednej podkowy, a raczej pantofla końskiego, nie będzie wyższą nad rs. 1 kop. 25 i wystarczy może na szereg lat ze zmianą czopów podstawowych.

Jak nas zapewniają, próby czynione z tego rodzaju podkowami, wydały rezultat dodatni.

= Z ruchu sportowego.

W dniu 8-ym b. m. lokal zimowy Towarzystwa wioślarskiego, po gruntownem odświeżeniu, zostanie już oddany na użytek członków, uroczyste wszakże otwarcie wraz z obchodem dziesięcioletniego istnienia Towarzystwa odbędzie się dopiero w d. 15-ym b. m.

Nazajutrz, o godzinie 12-ej w południe, nastąpi zamknięcie sezonu letniego przez uroczyste opuszczenie flagi.

W dniu 9-ym b. m., o godz. 2-ej po południu, Towarzystwo cyklistów w nowej siedzibie na Dynasach urządza zabawę sportową, w której przyjmie udział sympatyczna „Lutnia" i dzielni wioślarze.

Wstęp dla członków Towarzystwa wioślarskiego

bezpłatny, za okazaniem tylko biletu z opłaconej składki za kwartał bieżący.

= Wagony specjalne.

Koleje południowo-zachodnie od niedawna wprowadziły w swych taborach pewną inowację.

S stanowią ją wagony specjalne do przewożenia owoców i wina.

Część ich dowozi już odpowiednie ładunki do Warszawy, obecnie zaś zarząd tych kolei przygotowuje cały tabor, przeznaczony specjalnie do przewozu win besarabskich.

= Inauguracja sezonu.

Na wczorajszem posiedzeniu wydziału zabaw Towarzystwa subjektów handlowych postanowiono rozpocząć sezon zimowy w lokalu przy ul. Miodowej od wieczornicy z udziałem dam.

Wieczornica ta odbędzie się w d. 22-im b. m.

Członkowie wydziału ułożyli nader ponętny program, pełen niespodzianek i urozmaiceń.

Urządzany w r. z. „sekretarz" ma być i w ciągu zbliżającego się sezonu wskrzeszony.

= Powrót ciepła.

Jesień powoli wchodzi w swoje prawa.

Po dwóch dniach chłodniejszych, dzisiaj o godz. 10 ej zrana termometr wskazywał na słońcu 21 stopni powyżej zera.

Właścicielki magazynów mód obawiają się, iż nagły przeskok z lata do zimy znowu, jak w r. z., zepsuje im „sezon jesienny".

= Fałszowanie nabiału.

Gospodynie nasze coraz głośniej skarżą się na fałszowanie nabiału przez włościanki, dostarczające tego produktu na targi.

Dochodzi do tego, że przezorniejsze panie, zupełnie przestały nabywać od „chłopek" mleko, śmietanę i masło, twierdząc na podstawie doświadczenia, iż fałszowanie nabiału jest praktykowane przez wszystkie bez wyjątku wieśniaczki.

= Psi folwark.

Opłakany stan t. z. „psiego folwarku" w okolicy podmiejskiej, między rogatkami wolskiemi i powązkowskiemi, zwrócił baczną uwagę Towarzystwa opieki nad zwierzętami.

Przedsięwzięte niedawno oględziny wykazały, że pomieszczenie dla psów jest niedostateczne, stan sanitarny okropny, resztki gnijącej padliny, przeznaczonej na pokarm dla biednych zwierząt, roznoszą w około fatalną woń.

Dalej okazało się, że kamera asfiksyjna z powodu wadliwej konstrukcji wcale nie działa, i psy są po dawnemu w barbarzyński sposób zabijane.

Taki stan rzeczy wywował odezwę zarządu Towarzystwa do magistratu, z prośbą o rychłe zreformowanie „psiego folwarku", zwłaszcza, że miasto z opłaty za psy i podatku od przedsiębiorcy Dytwalda ciągnie znaczne zyski.

Podobno na ów cel ma być z funduszów miejskich wyasygnowana suma 2,500 rs.

= Znaczna kradzież.

Niedawno p. Edward Pohorecki, właściciel dóbr Cichobór, w pow. hrubieszowskim, przekonał się, że padł ofiarą kradzieży.

Stało się to przypadkiem w chwili, kiedy pani X. zgłosiła się do niego po odbiór papierów publicznych, oddanych mu do depozytu.

Pan P. papiery chował w kilku paczkach w kasie ogniotrwałej i, jakkolwiek często kasę otwierał, nigdy nic podejrzanego nie zauważył, ponieważ sprytny złodziej z każdej paczki wyjął tylko po jednym papierze publicznym.

Domyślano się, że ktoś z osób, w domu przebywających, odszukał drugi klucz od kasy, leżący w biurku p. Pohoreckiego, i kluczem tym kasę otworzył.

Przed kilku dniami donosiliśmy, że kilka listów zastawnych złodziej spieniężył u jednego z bankierów tutejszych i że w chwili sprzedaży czwartego został przytrzymany.

Obecnie *Gazeta lubelska* donosi, że policja warszawska wykryła obu sprawców.

Jednym z nich jest poddany pruski K., drugim mieszkaniec gminy Zwierzyniec, w pow. zamoyskim, niejaki B.

Ze skradzionych pieniędzy w sumie rs. 19,500 znaleziono przy nich jeszcze przeszło rs. 15,000.

= Nieostrożny wystrzał.

Zamieszkały pod № 1-ym przy ul. Dobrej p. Jan Aksimow, czyszcząc rewolwer, spowodował przez nieostrożne pociągnięcie cyngla wystrzał.

Kula trafiła p. A. w prawą rękę i uwięzła w mięśniu około ramienia.

= Napaść.

Wczorajszego wieczora subjekt, Wiktor Malczewski, przechodząc przez ul. Senatorską, został napadnięty przez kilka indywiduów, które go ciężko pobiły i kilkakrotnie zraniły w głowę.

Malczewskiego, po udzieleniu pomocy na miejscu, odwieziono do mieszkania pod № 1-ym przy ul. Mirowskiej.

Ujęci napastnicy: Jan Dakowski, Józef Kowalczyk, Piotr Kurzyłowski i Feliks Trzeszczkowski zeznali, iż pobicie Malczewskiego wynikło z pobudek osobistej zemsty.

= Krwawe zajście.

Nocy dzisiejszej Konstanty Styczyński, powróciwszy do domu pod № 11-ym przy ul. Drewnianej, wszczął kłótnię z Kassyldą Spirówną.

Kiedy Spirówna chciała wyjść na ulicę, Styczyński uderzył ją w głowę.

Oburzona tą zniewagą kobieta, pochwyciła garnek z ukropem i przeciwnika oblała.

Mocno oparzony Styczyński wydobył nóż i rzucił się na Szpirównę.

Ta, zasłaniając się rękami, została boleśnie pokaleczoną.

Sąsiedni lokatorzy, przybiegłszy na pomoc, z trudnością zdołali Styczyńskiego obezwładnić.

Poranioną Szpirównę i poparzonego Styczyńskiego odwieziono do szpitala św. Rocha.

= Śmierć od grzybów.

We wsi Kaputy, gm. Ożarów pod Warszawą, do zbierającej grzyby w lesie Rębalskiej, zbliżył się 4-letni Jan Pasaj i jął się napierać, aby mu udzieliła części zbioru.

R., pragnąc się pozbyć natrętnego malca, zerwała cztery znalezione przy drodze bedłki i dała chłopcu, który grzyby zaniósł do domu i tu matka upiekła je na śniadanie dla Janka.

We dwie godziny po spożyciu, Pasaj zmarł w strasznych męczarniach.

= Wypadki kolejowe.

Wczorajszego wieczora pociąg pasażerski kolei wiedeńskiej w pobliżu stacji towarowej, na terytorjum gminy Czyste, przejechał stróża, Franciszka Leśniaka.

Maszynista zapóźno dostrzegł Leśniaka, więc nie zdążył zatrzymać parowozu, Leśniak zaś upadł na plant i nie mógł już uciec.

Śmierć nastąpiła odrazu.

Straszliwie zeszpecone zwłoki zabezpieczono na miejscu, celem przeprowadzenia śledztwa sądowego.

Mieszkaniec Burakowa, Jan Palik, uciekając pośpiesznie z plantu kolei obwodowej przed nadjeżdżającym pociągiem, upadł tak nieszczęśliwie, iż uległ złamaniu obu nóg.

= Zagadkowy wypadek.

W dniu wczorajszym na cmentarzu ewangelicko-augsburskim znaleziono broczącego we krwi Augusta Wentzla, starca, liczącego 75 lat wieku.

Wentzel miał głęboką ranę w lewym boku.

Po zatamowaniu krwi, rannego odwieziono do szpitala św. Ducha.

W danym wypadku zachodzi podejrzenie zamachu samobójczego, chociaż Wentzel utrzymuje, iż, padając wskutek pośliźnięcia się, otrzymał ranę zupełnie przypadkowo.

= Pożary.

Wczorajszego wieczora wszystkie oddziały straży zostały zaalarmowane wiadomością, iż wynikł pożar w gazowni za rogatką wolską.

Ogień istotnie wynikł w destylarni smoły, lecz przez oddział mirowski został bezzwłocznie ugaszony.

Część dachu spaliła się i kilka maszyn jest uszkodzonych.

Inne oddziały straży, które z koszar wyruszyły, cofnięto z drogi.

Pod № 111-ym przy ul. Marszałkowskiej w mieszkaniu Kazimierza Zielińskiego zapaliły się różne sprzęty.

Zaalarmowano straż, lecz przed jej przybyciem domownicy ogień stłumili.

— Departament lekarski wypracował zasady organizacji dozoru sanitarnego nad szkołami oraz szemat wykazów statystycznych o liczbie i rodzajach zasłabnięć w zakładach naukowych. Rady pedagogiczne obowiązane będą zajmować się kwestjami, mającemi związek z hygieną szkolną.

*

— W dzisiejszej *Gaz. polic.* mieści się zawiadomienie, że w domach oraz mieszkaniach prywatnych niema chorych na cholerę azjatycką.

*

— W dzisiejszej *Gaz. polic.* zamieszczono, co następuje: „Będąc przekonanym, że lepsze odżywianie ludzi klasy ubogiej jest jednym z najdzielniejszych środków przeciw cholerze, zarządziłem między innemi, aby w miejscach prowadzenia robót publicznych i prywatnych dawano robotnikom obowiązkowo gorącą strawę i herbatę. Z uwagi zaś, że konduktorzy i stangreci kolei konnej, z charakteru służby, również są pozbawieni możności udawania się do domów na posiłek i wskutek tego bywają zmuszeni do spożywania jedzeń zimnych i do picia surowej wody, poczytuję za bezwarunkowo konieczne, aby niższym oficjalistom i służbie kolei konnej były wydawane na głównych przystankach w godzinach porannych gorące pokarmy i herbata. Ponieważ oprócz tego konduktorzy wagonów tramwajowych, przy wydawaniu biletów i pobieraniu za nie opłaty, mają ciągłą styczność z publicznością, przez co mogą się stać przewodnikami zarazy, przeto poczytuję za niezbędne, aby na przystankach były urządzone umywalnie z wodą, zaprawioną w przepisanym procencie kwasem karbolowym, gdzie konduktorzy mogliby jaknajczęściej umywać ręce. Podając o powyżej przytoczonem do wiadomości policji, polecam komisarzom cyrkułowym dopilnować, aby wyłuszczone środki zostały wprowadzone przez zarząd kolei konnej w ciągu 3-ch dni i o spełnieniu donieść mi we właściwym czasie."

*

— Poczytując za nader ważny warunek, zwłaszcza w obecnym czasie wyjątkowym, utrzymanie w należytej czystości bardziej uczęszczanych restauracyj, p. oberpolicmajster poleca w *Gaz. polic.* pp. komisarzom cyrkułowym zwrócić szczególną uwagę na warunki sanitarne rzeczonych zakładów, oraz na **czystość bielizny stołowej, naczyń, widelców, noży** i innych utensylijów; w razie spostrzeżonych nieporządków należy właścicieli pociągać do odpowiedzialności prawnej.

*

— W *Gaz. polic.* zamieszczono następujący rezultat rewizyj dokonanych w hotelach i pokojach umeblowanych: 1) w hotelu Francuzkim: ściana na 1-em piętrze popękana i należy ją odnowić, lokale dla służby również powinny być odnowione; 2) w hotelu Wiktorja sufity i ściany w kurytarzach i kantorze, oraz w 7-iu numerach należy pobielić; zmiany w urządzeniu ustępów wskazane w r. z. nie zostały w całej rozciągłości dokonane; 3) w hotelu Wiedeńskim: w jednym z numerów sufit od deszczu zaciekł, w innym znaleziono oberwane tapety. Wogóle stwierdzono, że w obrębie cyrkułu Nowego-Światu hotele doprowadzono do wzorowego porządku, w Wiedeńskim tylko zaniedbują przewietrzania numerów we właściwym czasie. Pralnie w pomienionych hotelach zostały zaopatrzone w aparaty dezynfekcyjne. Zauważone dotąd nieporządki polecono w ciągu tygodnia usunąć. Co do pokojów umeblowanych, znaleziono w stanie zadowalniającym: pod nr. 106-ym przy ul. Marszałkowskiej, pod nr. 22-im przy ul. Widok i pod nr. 33-im przy ul. Nowy-Świat; w innych, a mianowicie: pod nnr. 3 i 24-ym przy ul. Widok i pod nnr. 36 i 70-ym na Nowym Świecie okazały się różne nieporządki i niewłaściwości, które winny być w ciągu tygodnia usunięte.

*

— O przebiegu epidemji cholery w gubernjach Królestwa Polskiego, ogłoszono następujące urzędowe dane:

W dniu 30-ym września do wieczora tego dnia:

	Zachorowało	Wyzdrowiało	Zmarło	Pozostało
w Lublinie	21	7	12	163
„ pow. lubelskim . .	17	5	13	90
„ lubartowskim .	16	9	3	64
w Łęcznej	1	8	—	11
w pow. janowskim . .	1	—	1	1
w Kraśniku.	3	5	14	11
w pow. chełmskim . .	4	3	—	15
„ zamojskim . .	2	—	1	1
„ krasnostawskim	—	—	—	2
„ nowoaleksandryjskim .	56	16	15	73
„ hrubieszowskim	—	—	—	5
w Siedlcach.	5	—	3	9
„ Międzyrzecu . . .	10	3	4	25
w folw. Antoninie . .	—	—	—	4
w os. Ostrowie . . .	5	—	6	35
w Białej	1	—	1	1
we wsi Hanna	1	—	1	1
w Żelechowie	—	1	—	1

W dniu 1-ym października:

	Zachorowało	Wyzdrowiało	Zmarło	Pozostało
w Lublinie	22	19	11	155
„ pow. lubelskim. . .	21	18	9	84
„ lubartowskim .	9	2	9	62
w Łęcznej	—	—	2	9
w pow. janowskim . .	2	—	—	3
„ Kraśniku.	3	5	2	7
w pow. chełmskim . .	4	3	1	15
„ zamojskim . .	1	—	—	2
„ krasnostawskim	6	2	2	4
„ nowoaleksandryjskim .	48	29	13	78
„ hrubieszowskim	4	—	4	5
w Siedlcach.	4	—	2	11
„ Międzyrzecu. . . .	10	1	13	21
w folw. Antoninie . .	2	—	—	6
w os. Ostrowie. . . .	10	7	2	36
w Białej	—	—	—	1
we wsi Hanna	—	—	—	1
w Żelechowie , . . .	2	—	2	1

*

— Z Międzyrzeca donoszą, że z inicjatywy i za staraniem miejscowego naczelnika straży ziemskiej, otworzono tam tanią kuchnię dla ubogiej ludności przeważnie starozakonnej, wśród której epidemja cholery najwięcej się szerzyła. Oprócz ofiar w naturze, zamożniejsi mieszkańcy złożyli na ten cel 550 rs. Ofiary zaczęto zbierać d. 26 września, a już w d. 28-ym tego miesiąc kuchnia zaczęła funkcjonować. Za opłatą kop. 4 wydaje ona 2 talerze gorącego krupniku z $\frac{1}{4}$ funtem mięsa koszernego i $\frac{3}{4}$ funta chleba. Pierwszego zaraz dnia wzięto 300, a następnego 400 porcyj tego pożywienia.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 7-go października odbywać się będą licytacje, a dnia 10-go t. m. przetargi w następujących miejscowościach na dostawę w r. p. drzewa i świec dla brygad straży pogranicznej okręgu celnego kaliskiego, a mianowicie: w izbie skarbowej kaliskiej dla brygady kaliskiej od rs. 23,483 kop. 25; w urzędzie powiatowym wieluńskim: dla brygady wieluńskiej od rs. 18,275 kop. 75; w urzędzie powiatowym częstochowskim: dla brygady częstochowskiej od rs. 21,117 kop. 49; w urzędzie powiatowym włocławskim: dla brygady aleksandrowskiej od rs. 22,396 kop. 90; w urzędzie powiatowym rypińskim: dla brygady rypińskiej od rs. 17,536 kop. 36.

— Od d. 8-go października do odwołania obowiązywać będą na kolei dąbrowskiej nowe nomenklatury i tablice opłat przewozowych na przewóz towarów w komunikacji warszawsko-kaukazko-zakaspijskiej przez Odesę od portów: Eupatorja, Jałta, Teodozja, Sudak, Kiercz, Chersoń i Berdjańsk.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa donoszą nam pod dniem 3-im b. m.:** „Wypadki zapadania i zgonów na cholerę są coraz częściej notowane z urzędu. Charakterystycznem wielce jest na faktach oparte spostrzeżenie, iż dotąd umierają przeważnie tylko kobiety i małe dzieci. Mężczyzni przetrzymują chorobę i po kilku dniach są już rekonwalescentami, bez obaw niebezpieczeństwa. Dotąd umarło w Krakowie 8 osób, zachorowało ogółem 21. Wraz z okolicą podmiejską i Podgórzem liczba zmarłych dochodzi 15, chorujących przeszło 30. Z powiatów: krakowskiego i wielickiego nie ogłaszają dotąd urzędowych sprawozdań, zarówno jak i z Podgórza. W jednym z domów w dzielnicy Kazimierz zachorowało 7 osób, cztery zaś z liczby tej zmarły. Głowa rodziny, niejaki Męcki, był robotnikiem, czyszczącym kanały w Podgórzu. Żona jego, oraz dwie córki zmarły już, on sam zaś ciężko choruje na cholerę. Dom, w którym mieszkali, liczy 136 mieszkańców. Dla radykalnego zizolowania mieszkańców użyto wczoraj pomocy wojska. Oddział 36-iu żołnierzy otoczył dom, nie dopuszczając żadnej z mieszkańcami komunikacji. Ubogim mieszkańcom władze gminne płacą po 30 centów, ich dzieciom po 20 centów na dobę na pożywienie. Osobna służba przynosi im pokarmy. We wsi Dębnikach jedna z kobiet trudniła się przyjmowaniem do prania bielizny ze szpitala cholerycznego. Potrzeba było zgonu dziecka i jej zapadnięcia, aby władze sanitarne wzbroniły wreszcie wynoszenia bielizny do prania na zewnątrz szpitala. — Kontrola wojskowa żołnierzy, nie zostających w szeregach, w r. b. oznaczona na październik, nie odbędzie się.— W sobotę pobłogosławiony został związek małżeński, zawarty pomiędzy p. Wincentym Kirchmajerem, synem właściciela dóbr, a panną Beatą Matejkówną, córką Jana, dyrektora szkoły sztuk pięknych.— Gaz dla większych konsumentów tańszym będzie w mieście od stycznia r. p. w stosunku centa i pół centa na metrze kubicznym.— Głośny wiedeński lekarz, dr. Nothnagel, przybył tu, zawezwany na konsyljum do chorego znanego kupca, Antoniego Hawełki. — Zawiązał się tu ponownie klub cytrzystów.—Teatr z powodzeniem wystawił „Hulakę". W sobotę wznowiona będzie dawniej często grywana komedja Zalewskiego „Dama treflowa". — Miasto Nowy-Sącz obchodzić będzie w d. 4-ym listopada r. b. 600-ną rocznicę swojego istnienia. — Z Galicji wschodniej nie nadchodzą dotychczas żadne wiadomości o wybuchu cholery."

× **Surdut pana Perazzi.** Osobliwe temi czasy zrobiono odkrycie na lodowcach Monte Rosa. W d. 26 ym sierpnia liczne towarzystwo przedsięwzięło z Valturnanele wycieczkę na szczyty wymienionej góry. Po ustąpieniu mgły, która dzień cały zasłaniała widok, ujrzano nagle pomiędzy gleczerami Sesia i Vigne kilka sztuk odzieży, porozrzucanych bezładnie. W przekonaniu, iż znaleziono ślady zaginionych alpinistów lub przemytników, wysłano jednego z przewodników z poleceniem przeszukania okolicy. Poszukiwania te nie trwały długo, niebawem powrócił przewodnik, niosąc w ręku surdut, słynny surdut pana Perazzi, z którym przed laty następujące miał zdarzenie: W sierpniu r. 1876-go były włoski minister finansów, Perazzi, odbywał wycieczkę na szczyty Sesia, w czasie której strącony został lawiną na grzbiety sąsiedniego lodowca. Przewodnikowi udało się ministra wyratować, zgubił jednak przytem surdut jego, zrzucony przed chwilą dla upału. Odzież wpadła w szczeliny lodowca i powędrowała z wodą i lodami. Od 16-tu lat głośny surdut wraz z lodowcem przebył drogę 1,000 metrów, po 100 metrów rocznie. W kieszeni bocznej znalazły się zupełnie zachowane bilety wizytowe Perazzi'ego, dalekowidz i mapa topograficzna Monte Rosa. Perazzi, zajmujący obecnie stanowisko senatora, zawiadomiony telegramem, w d. 1-ym września stawił się na szczytach Sesia po odbiór głośnego surduta, z którym nie bez wzruszenia zobaczył się po 16-tu latach.

× **Dziennikarstwo w Szwajcarji.** Wedle urzędowych wykazów, wychodzi obecnie w Szwajcarji 812 pism perjodycznych, przez ciąg zatem ostatnich 10-iu lat przybyło 250. Z pomiędzy pism tych 300 poświęcono polityce, 68 sprawom religijnym, pozostałe organami są fachowemi. Rolnictwo posiada 37 organów. W kantonie zurychskim na 300,000 mieszkańców wychodzi pism 128, w berneńskim zaś na pół miljona mieszkańców 132 pisma. Appenzel dwa tylko wydaje dzienniki. Z ogólnej liczby jeden zaledwie sięga początkiem przedostatniego wieku, 13 pojawiło się przed r. 1800-ym. Najstarszą jest *Züricher Freitags-Zeitung* (przed r. 1700-ym) i *Neue Züricher Zeitung* (1788). Z uwagi na język: 544 wychodzi w niemieckim, 237 we francuzkim, 23 we włoskim, 3 w romańskim, 5 w obcokrajowych.

× **Król strzelców.** Książę August Koburg Cobary ubił świeżo dwóchtysięczną giemzę, stanął tedy w trudnych na kozice łowach na czele wszyrtkich myśliwych Europy. Drugim na liście jest cesarz austrjacki, który ich zabił 1,893 sztuki. Książę August słynie z celności strzałów swoich; w dniu 21-ym września na polowaniu w Styrji 30-ma strzałami 30 giemz położył.

× **Cenny dżokej.** Sportsmen Abbington, znany na turfie angielskim pod przezwiskiem *The Squire*, wynajął dla siebie dżokeja Watts'a za bagatelkę 9,000 funtów sterlingów, t. j. 225,000 franków. Watts zachował nadto prawo dosiadania koni na cudzy rachunek, o ile go *Squire* nie będzie potrzebował.

× **Zalewy w Chinach.** Zewsząd napływają wiadomości o zalewach, które ponownie spustoszyły Chiny. Wszystkie niemal dopływy rzeki Paiho pozrywały groble i tamy i mniejsze lub większe obszary kraju pokryły wodą, jedynie przestrzeń pomiędzy Tientsinem a morzem, na prawym brzegu Paiho ocalała dzięki tamom kanału Cesarskiego. Szkody, zrządzone wylewem, olbrzymich dochodzą rozmiarów, a położenie tem okropniejsze, iż zbiór pszenicy chybił wskutek suszy. Yangtse w górnym biegu swoim wylał także. Woda stanęła w rzece ponad poziom z r. 1870-go, niepamiętnie wysoki; pod Chunking w przeciągu trzech dni rzeka wezbrała na 56 stóp, w miejscach zaś, gdzie strome skały bieg jej ścieśniają, do 96 nawet, mimo, iż w punktach tych głębokość łożyska dochodzi 200 stóp i więcej. Z Hoangho brak jeszcze wiadomości, zdaje się jednak, że i tu poważne grozi niebezpieczeństwo. W całem niemal państwie niebieskiem spodziewają się na zimę głodu.

× **Przestroga na czasie.** Korespondent nasz z Chicago w przesłanem nam zawiadomieniu z d. 18-go b. m. ostrzega wychodźców, którzyby starali się obecnie dostać do Ameryki, iż niechybna niemal czeka ich śmierć w drodze i grób w głębinach oceanu. Prawie na każdym statku, przybywającym z Europy do Ameryki, kilkadziesiąt osób ginie w czasie przeprawy na cholerę. Ta ostatnia do tej pory w Chicago nie pojawiła się, gości tam jednak dyfterja i szkarlatyna, które wobec strasznych upałów mnóstwo zabierają ofiar.

BAŃKI MYDLANE.

Cudowna kuracja.

Miasto zaludnia się. Z wód i badów powracają kuracjusze.

— Jakże się pani Z. powiodła kuracja?

— O, świetnie!

— A, więc pozbyła się zastarzałej choroby?

— Nie, ale zastarzałej córki...

✲

I Warszawa wie już o tem,
Wie już o tem Lublin, Łowicz,
Iż z estrady śpiewać będzie
Nasz Benedykt Filipowicz.

A podobno głos ma cudny
(Przypomina mocno Faura!).
Śpiewać będzie aryj mnóstwo
Z „Cyrulika" i z „Dinorah"

Tem zaś więcej ta wiadomość
I zdumiewa nas i wzrusza,
Że dotychczas dziennikarze
Piali tylko... Tadeusza.

— **Miłosierdziu łaskawych czytelników polecamy gorąco kilka rodzin w wielkiej nędzy:**

Annę Baranowską, wdowę z dwojgiem dzieci, z tych jedno bardzo chore (Kacza № 23).

J., wdowę z 3-giem dzieci (Nowomiejska № 10).

Teofilę Załuską, matkę 5-ga dzieci (Wilcza № 73).

Zofję K. z 4-giem dzieci (Nowe-Miasto № 3).

K. G. z 4-giem dzieci (Wolność № 3).

Katarzynę Kliniewską, wdowę z 5-giem dzieci (Boleść № 5).

Na wpisy

Jako należność za niepotrzebnie przysłane świece, E. M. rs. 2 kop. 30.

Na nędzę wyjątkową.

Bezimiennie rs. 1 kop. 10.—L. Ciechanowiecka rs. 25.

NEKROLOGJA.



Ś. P.

Julja z Barszczewiczów TURCHETTI,

wdowa po b. inspektorze komisji skarbu, emerytka, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 4-go b. m., przeżywszy lat 71. Pozostałe w głębokim smutku po stracie ukochanej matki: córki, synowie, zięciowie i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 5 b. m., tj. we środę, o godzinie **10-ej i pół** zrana, w kościele św. Krzyża, a następnie na wyprowadzenie zwłok we czwartek, z tegoż kościoła, o godz. **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —3682—



Ś. P.

JOANNA z POLESKICH SKARZYŃSKA,

wdowa, emerytka, opatrzona św. Sakramentami, po krótkich cierpieniach, zmarła w dniu 4-ym października r. b. Nabożeństwo żałobne za duszę zmarłej odprawi się w kościele katedralnym św. Jana przy ulicy Świętojańskiej, w dniu 6-ym b. m., to jest we czwartek, o godzinie **10-ej** rano; wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu, o godzinie **4-ej i pół** po poł. na cmentarz powązkowski. Na smutne te obrzędy pozostali synowie, synowe i wnuki zapraszają krewnych i znajomych. —3690



Ś. P.

Karolina z Brzezińskich Mejer,

wdowa po ś. p. Ludwiku Mejer, obywatelu ziemskim, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, przeniosła się do wieczności w dniu 2-im października r. b., przeżywszy lat 58. Pozostałe w głębokim smutku dzieci zapraszają krewnych i znajomych zmarłej na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kaplicy przy kościele św. Piotra i Pawła w dniu 6-ym października, t. j. we czwartek, o godzinie **9-ej i pół** rano, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu, i z tejże kaplicy, o godz. **3-ej** po południu na dworzec dr. żel. nadwiślańskiej. Zwłoki ś. p. Karoliny złożone będą w grobie rodzinnym we wsi Pniewie, gub. łomżyńskiej. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—3683

† W dniu jutrzejszym, 6-go października, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim), o godzinie **11-ej** przed poł., odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p.

Konstantego Grabowskiego,

d-ra medycyny, jako w bolesną rocznicę zgonu. —3675

† Ś. p. Jadwiga z Wikszemskich PONIATOWSKA,

obywatelka m. Warszawy, żona urzędnika ministerjum dróg i komunikacji w Petersburgu, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, spoczęła w Bogu dnia 26-go września 1892 r., w Petersburgu. Pochowaną została w Wilnie dnia 30-go zeszłego miesiąca. Żałobne nabożeństwo za spokój jej duszy odbędzie się w dniu 7-ym października, o godzinie **11-ej** przed poł. w kościele Narodzenia Najśw. Marji Panny przy ulicy Leszno, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —3680

† Dnia 6-go października, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele św. Aleksandra na placu Trzech Krzyży, jako w jedenastą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Józefa Jeziorowskiego,

odprawione będzie żałobne nabożeństwo, na które matka wraz z synami zaprasza. —3689—

† Szanownemu księdzu Rembielińskiemu, oraz całemu duchowieństwu, jak również kolegom, przyjaciołom i wszystkim obecnym, za to żywe współczucie okazane przy oddaniu ostatniej posługi nieodżałowanemu mężowi, ojcu i bratu naszemu

ś. p. Janowi Zielińskiemu,

składa z głębi zbolałego serca, pozostała rodzina serdeczne „Bóg zapłać". —3687—

† Najlepszemu przyjacielowi

ś. p. Janowi Zielińskiemu,

Za życia druhu, nieoceniony
Niosłeś trosk brzemię, nad Twoje siły,
Bez skargi słowa—bólem trawiony
Zszedłeś do cichej spocząć mogiły.

Z sercem do ludzi—płynęło życie
Szczerość poczciwa lśniła w źrenicach,
I choć cierpiałeś—cierpiałeś skrycie
Uśmiech dobroci mając na licach.

Śpij przyjacielu—wśród twej mogiły
Będziesz miał spokój—będziesz miał ciszę.
Żadne się troski nie będą śniły
Wdzięczna Cię pamięć w sen ukołysze.

Śpij! drogi zacny mój przyjacielu
Nikt nie zastąpi Twojej nam straty,
Tylko nad grobem zapłacze wielu
Z tych łez wdzięczności zakwitną kwiaty.

Śpij przyjacielu! ostatnie słowa
Ostatnie Twojej ręki ściśnienia,
Jako spuściznę serce przechowa
Śpij już spokojnie o! do widzenia.

—3664— R.

Z Petersburga.

Graždanin notuje pożyteczną inowację, która ma być wprowadzona w petersburskich szkołach elementarnych miejskich.

„Podobno—pisze wzmiankowana gazeta—powzięto projekt zaprowadzenia w tutejszych szkołach miejskich dla każdego ucznia oddzielnego kajetu sanitarnego, do którego w miarę wzrastania chłopca wnoszone będą wiadomości o stanie jego zdrowia, o każdej jego chorobie, o jej przebiegu, o skłonności do pewnych chorób i t. d.

„Z tych notatek z czasem utworzy się rodzaj formularza stanu fizycznego ucznia, na zasadzie którego będzie można wnioskować o zdolności chłopca do tego lub innego zajęcia. Jednocześnie rodzice i opiekunowie znajdą wskazówki, jak zapobiegać tym chorobom, do których dziecko zdradza skłonność."

W *Petersb. wied.* czytamy:

„Dwa punkty wyjścia przedstawiają się w sferze polityki finansowej wobec niepomyślnego stanu skarbu i niemożności uniknięcia deficytu. Można, idąc za przykładem b. ministra finansów, zwrócić wszystkie usiłowania w kierunku możliwego ograniczenia tego deficytu, ustanowić cały szereg nowych podatków i odrzucić wszystkie wydatki produkcyjne, jeżeli te nie znajdowały się dawniej w budżecie. Z drugiej strony można uznać deficyt za nieunikniony

w całym jego zakresie, jako rezultat poprzedniej polityki, likwidować go w sposób nadzwyczajny, t. j. za pomocą pożyczki i oprzeć nową politykę finansową na podniesieniu życia ekonomicznego państwa.

„Nie ma wątpliwości, że znajdą się ludzie, którzy w interesach jednostronnie zrozumianej ostrożności oświadczą się za pierwszym sposobem. Większość przywykła już oddawna do odkładania wszystkich projektów ulepszeń i t. d. aż do zupełnego uregulowania finansów. Ci jednak zapominają, że jest to właśnie jedyna droga, aby nigdy nie uregulować owych finansów. To jest właśnie przyczyna, dla której nie chcemy stanąć po stronie zbytnio ostrożnych kunktatorów."

Swiet zastanawia się nad konsekwencjami, jakie wyniknąćby mogły z faktu, o którym wspomina depesza *Timesa*, gdyby fakt ten był prawdziwym.

„Gdyby rzeczywiście—pisze *Swiet* — wojska angielskie zajęły linję pograniczną Afganistanu z Rosją, to fakt ten pociągnąłby za sobą natychmiastowy ruch wojsk russkich ku granicy afganistańskiej. Co nastąpiłoby potem, trudno przewidzieć, w każdym jednak razie byłby wytworzony ten stan nieokreślony, który wszystko czyni możliwem. Takie posunięcie się wojsk angielskich byłoby stanowczem zajęciem terytorjum emira Afganistanu. Dla Rosji nie wszystko jedno, czy Afganistan jest niezależny, czy też staje w zawisłości od Anglji. Ciekawą jest rzeczą, iż depesza ta pojawiła się bezpośrednio po tem, jak tylko stało się wiadomem, że pułkownik Jonow odszedł od Pamiru i że w ten sposób telegram *Timesa* należy uważać za arogancką odpowiedź na jeszcze raz wykazaną dążność pokojową rządu russkiego! Doprawdy, uderzającem jest, do jakiego stopnia wszystkie mocarstwa europejskie są pokojowe, gdy widzą dla siebie niebezpieczeństwo i jak nagle stają się wojowniczemi, gdy przeczuwają gdziekolwiek rzeczywiste zamiłowanie pokoju".

Swiet uważa całą depeszę *Timesa* za zmyśloną i czczą pogróżkę:

„Każdy chyba zrozumie, że to są tylko puste naboje i że nie należy odpowiedzieć tem samem, grożąc zajęciem Kabulu i Heratu przy pewnem wystąpieniu wojsk angielskich z Indyj. Afganistan przez ciąg długich lat uważany był za bufor pomiędzy dwoma mocarstwami i na zniszczenie tego buforu Rosja w żaden sposób zgodzić się nie może."

Birż. wied. piszą:

„Zapotrzebowanie gotowizny zaczyna nagle wzrastać. Obecnie zażądano z Odessy przez firmy tamtejsze $3\frac{1}{2}$ milj. gotowizny z tutejszych banków. Ujawniająca się w ostatnich czasach potrzeba pieniędzy da się objaśnić ożywieniem handlu zewnętrznego, oraz zakupami zboża dla niektórych mniej zaopatrzonych w r. b. gubernij."

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

WYŚCIG DYSTANSOWY.

Wiedeń 5-go października. *(Tel. pr. K. W.)* — Pierwszy oficer niemiecki przybył tu dopiero o godzinie $7\frac{3}{4}$ wczorajszego wieczoru. Był nim książę Fryderyk Leopold pruski. Pierwszy zatem oficer niemiecki stanął w Wiedniu o jedenaście godzin później, aniżeli pierwszy oficer austrjacki w Berlinie.

Berlin 5-go października. *(Tel. pr. K. W.)* — Późnym wieczorem przybyło wczoraj czterech jeszcze oficerów austrjackich: porucznicy: Chaule, Buffa, Szolnok i hr. Paar. W drodze było wiele wypadków, skutkiem których 16-tu niemieckich i 18-tu austrjackich oficerów zaniechało biegu.

Berlin 5-go października. *(Tel. pr. Kur. W.)*— Dla uczestników wyścigu dystansowego cesarz wydaje d. 10-go b. m. w nowym pałacu poczdamskim obiad. Nazajutrz nastąpi ogłoszenie zwycięzców, rozdanie nagród i przedstawienie koni, które uczestniczyły w wyścigu; po południu polowanie w kniejach królewskich Grunewaldu. W d. 12-im b. m. obustronni oficerowie spotkają się w Dreznie. W bankietach, urządzonych przez rozmaite pułki gwardyjskie ku czci oficerów austrjackich, uczestniczyć będą: kanclerz państwa, ministrowie, *attachés* wojskowi i inne wybitne osobistości.

WALKA O REFORMY.

Berlin 5-go października. *(Tel. pr. Kur. W.)* — Prasa liberalna występuje z coraz większą gwałtownością przeciw sposobowi upokarzającemu dla Prus, w jaki ministerjum pruskie zawiadomione zostało o wygotowaniu dla rady związkowej projektu reformy wojskowej. Mimo zapewnień *Norddeutsche allgemeine Ztg.*, że pomiędzy rządem pruskim a miarodajnymi organami władzy państwowej, tj. urzędem kanclerskim i urzędem skarbu, najzupełniejsza panuje zgoda co do wszystkich szczegółów projektu, prasa widzi w tem postępowaniu upokorzenie dla Prus. Projekt reformy zwiększa podobno stopę pokojową armji o 90,000 ludzi.

Berlin 5-go października. *(Tel. pryw. Kur. W.)*— *Kreuzzeitung* zaprzecza wiadomości, jakoby pomiędzy kanclerzem Caprivim a ministerjum pruskiem wywiązało się nieporozumienie z powodu spóźnionego złożenia temu ostatniemu projektu reformy wojskowej.

PROGRAM MIQUELA.

Berlin 5-go października. *(T. pr. Kur. War.)*— Pruskiej radzie ministrów przedstawił Miquel dalsze swoje reformy podatkowe, a mianowicie: projekty podatku majątkowego i gminnego, tudzież projekt przekazania gminom podatków: gruntowego, domowego i przemysłowego.

RENAN.

Paryż 5-go października. *(Tel. pr. Kur. W.)*— Grupa deputowanych zamierza po zebraniu się izb postawić wniosek, aby zwłoki Renana złożone były na wieczny spoczynek w Panteonie. Upatrują już miejsce dla niego obok Wiktora Hugo. Wniosek postawi były minister Lockroy. Pogrzeb odbędzie się prawdopodobnie w piątek. Zwłoki wystawiono przedtem w „Collége de France", gdzie Renan uczył.

REWIZYTA FLOTY.

Pola 5-go października. *(Tel. pr. Kur. W.)*— W Poli oczekiwaną jest w d. 12-ym b. m. rewizyta floty włoskiej. Komendantem eskadry jest admirał Turri. Zarząd marynarki i miasto Pola przygotowują szereg festynów.

ZAMACH W HISZPANJI.

Madryt 5-go października. *(Tel. pr. K. W.)*— Zamach na kapitana jeneralnego Sewilli, Gonzalesa, wykonany został przez fanatyka republikańskiego. Rana od kuli rewolwerowej w plecy jest lekką.

FERMENT W SERBJI.

Belgrad 5-go października. *(Tel. pr. K. W.)*— Nowy komendant żandarmerji miejskiej udał się do burmistrza belgradzkiego i zażądał imieniem prefekta, aby cała policja miejska i straż podatkowa oddane zostały pod jego komendę. Burmistrz odmówił i wystosował protesty do rady ministrów i rady stanu.

CHOLERA.

Budapeszt 5-go października. *(Tel. pr. K. W.)*— Dotąd zachorowało tutaj na cholerę osób 70, zmarło 22. Wczoraj zachorowało 11, zmarło 9. W szpitalach leży 57.

Kraków 5-go października. *(Tel. pryw. Kur. W.)*—Zaszły tu trzy nowe wypadki cholery, w pow. krakowskim pięć. Nikt nie umarł.

Paryż 5-go października. *(Tel. pr. Kur. W.)* — Na cholerę zachorowało tu onegdaj osób 24, zmarło 12. W Hawrze zachorowały 3 i zmarły 3.

Berlin 5-go października. *(Tel. pr. K. W.)*— Dzisiejsza *Norddeutsche allgemeine Ztg.* donosi, że rada kolonjalna zwołana została na dzień 24-ty b. m.

Paryż 5-go października. *(Tel. pr. Kur. W.)* — *Temps* powiada, że mowa tronowa cesarza Franciszka Józefa i *exposé* hr. Kalnokego uspokoiły umysły w Europie.

Berlin 5-go października. *(Tel. pr. Kur. W.)* —
Ruble w gotówce [redacted] [redacted] (wczoraj 203.80)
Ruble na dostawę [redacted] [redacted] (wczoraj 203.50)

Z sądów.

Podpalenie.

Czytelnicy pamiętają niezawodnie roztrząsaną przed kilku miesiącami przez sąd okręgowy sprawę Joska Goldwassera, oskarżonego o podpalenie, Izydora Rancmana i Lejbusia Finkelsteina, oskarżonych o współudział w przestępstwie.

Po kilkodniowych rozprawach wszyscy oskarżeni zostali przez sąd okręgowy tutejszy uniewinnieni; od wyroku tego prokurator p. Krasowskij odwołał się do izby sądowej, żądając uchylenia wyroku uniewinniającego i zastosowania kary tylko względem Goldwassera. Co do innych oskarżonych wyrok się uprawomocnił.

Oprócz tego, działający w charakterze powodów cywilnych: Baltyckie Towarzystwo ubezpieczeń od ognia i magistrat m. Warszawy, pierwsze przez mecenasa Wolffa i adw. przys. Likierta, drugi zaś przez obrońcę prokuratorji p. Smoleńskiego, podali skargi apelacyjne, domagając się uznania, że Goldwasser dom swój podpalił i stracił prawo do wynagrodzenia ubezpieczeniowego.

Do sprawy, na żądanie stron, wezwano niebadanego w I-ej instancji eksperta, p. Bronisława Znatowicza.

Za Goldwasserem przemawiają adw. przys.: Pepłowski i Krzycki.

Szczegóły tego procesu podaliśmy w kwietniu r. b. w dobie rozpoznawania go w I-ej instancji (nr. 123 i in.). Tam więc odsyłamy czytelników, którzyby owe szczegóły chcieli odtworzyć w swej pamięci, tutaj natomiast przytaczamy tylko główną treść sprawy, która się przedstawia tak:

We wrześniu r. z. wybuchnął w domu pod nrem 11-ym przy ulicy Hożej, należącym do Joska Goldwassera, pożar, podczas którego spaliła się niezamieszkana oficyna, ubezpieczona na rs. 3,300 i ruchomości tegoż Goldwassera, ubezpieczone w Baltyckiem Towarzystwie ubezpieczeń od ognia na sumę rs. 27,650. Ogień szerzył się z tak szaloną szybkością, że oficyna spłonęła do szczętu.

Po ugaszeniu pożaru, pomocnik komisarza cyrkułu, Jurin, i podoficer straży ogniowej, Ruszczycki, dostrzegli dym, wydobywający się z odległej od zgliszcza mniej więcej o 12 kroków szopy murowanej. Po wyważeniu bramy tej szopy, nie zauważono żadnych śladów ognia na pułapie i ścianach budowli, natomiast znaleziono tam fortepian (będący przedmiotem oględzin na obecnem posiedzeniu izby przez p. Znatowicza), na którym leżała w dwóch węzłach męzka i żeńska garderoba, i z którego dobywały się płomienie. Wszystkie drewniane części klawiatury były spalone na węgiel, prawy zaś bok fortepianu i deka opaliły się tylko. Obok fortepianu stała skrzynka, w której mieściło się kilka drobiazgów, a nieopodal stało biurko z księgami.

Szopa i spalona oficyna mieściły się w trzeciem podwórzu domu, oddzielonem od drugiego płotem drewnianym z furtką, zamkniętą na klucz, znajdujący się stale u właściciela domu.

Zarządzone doraźnie śledztwo nasunęło podejrzenie, iż pożar powstał wskutek podpalenia przez samego właściciela.

Eksperci, oceniając część ruchomości Goldwassera, uratowanych od spalenia, złożyli opinję, iż były one zaasekurowane o wiele wyżej ponad wartość rzeczywistą.

Powyższa opinja ekspertów, łącznie z wykryciem ognia w klawjaturze fortepianu, t. j. w miejscu takiem, do którego ogień dostać się z zewnątrz nie mógł, wreszcie ta okoliczność, że zysk materjalny z podpalenia w danym wypadku mógł odnieść jedynie Goldwasser, skłoniły sędziego śledczego do postawienia Goldwassera pod zarzutem podpalenia oficyny i szopy, w celu otrzymania wygórowanego wynagrodzenia asekuracyjnego.

Z zebranych przez śledztwo dowodów, stan majątkowy Goldwassera nie przedstawiał się zbyt pomyślnie. Jakkolwiek bowiem G. był współwłaścicielem czterech domów w Warszawie, których wartość oszacowana była na rs. 175,600, lecz nieruchomości te obciążone były długami na sumę rs. 194,679.

Na śledztwie Goldwasser nie przyznał się do zarzucanego mu przestępstwa, oświadczając, iż przyczyna pożaru nie jest mu wiadoma.

Oto w streszczeniu dane, na których zasadzie Josek Goldwasser oddany został pod sąd z artykułów 1,612 i 1,606 kod. karn. pod zarzutem podpalenia ruchomości i oficyny, wysoko ubezpieczonych.

Badani przez sąd okręgowy eksperci, pp.: Milicer i Kerntopf, utrzymywali: pierwszy, że ogień, który spowodował pożar, wybuchnął pierwotnie wewnątrz fortepianu i szerzył się od dołu do góry; drugi zaś twierdził odwrotnie, mianowicie, że fortepian zapalić się musiał od góry i dopiero po przepaleniu się halwantu ogień dostał się do środka fortepianu.

Dzisiejszym rozprawom przewodniczył prezes II-go departamentu, p. Markow, i członkowie sądu, pp.: Mejer i Nimander. Oskarżenie popierał podprokurator, p. Kielstedt.

Przed odczytaniem referatu jeden z obrońców oskarżonego, adw. przys. Krzycki, podjął kwestję spóźnienia terminu protestu apelacyjnego przez towarzysza prokuratora p. Krasowskiego i upraszał o odrzucenie go, lecz izba sądowa po krótkiej naradzie z uwagi na to, że prezentata położona na wspomnianym proteście jest niewyraźną i poprawioną odmiennym atramentem, uznała, że tym sposobem data ta nie może być przedmiotem kwestji i żądanie obrońcy zostawiła bez skutku, postanawiając przystąpić do sądzenia sprawy w granicach protestu apelacyjnego i skarg powodów cywilnych.

W chwili oddania sprawozdania tego pod prasę odbywa się czytanie referatu, co potrwa do godz. 2-ej po południu, poczem nastąpią: oględziny rzeczowego dowodu sprawy—fortepianu przez p. Znatowicza i rozprawy stron, których treść podamy w numerze jutrzejszym. *A. K.*

GIEŁDA.

Warszawa 5-go października.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim Berlinem obracano po 49.07½, 49.10, 49.12½, 49.15, 49.17½ i 49.20, przeważnie jednak po kursach 49.15 i 49.17½. **Londyn** krótki, **Paryż krótki i Wiedeń krótki** bez ruchu.

Wartość walut nie notowanych urzędownie: przekazy krótkie na Londyn 9.98, na Paryż 39.80 i na Wiedeń 83.75.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne.

Nieurzędowe kursa żądane: **za Berlin krótki** 49.27½, **za Londyn krótki** 9.98, **za Paryż krótki** 39.80 i **za Wiedeń krótki** 83.75. *W. O.*

Okowita. Wiadro 100% rs. 10.80⁵ *netto.* Wiadro 78% rs. 8.60—2%. Dowozy i zapasy mniejsze. Usposobienie słabe. Cena warsz. Tow. ocz. i sprzed. spirytusu rs.10.75 za 100%.

— **Cukier.** Dziś sprzedano na giełdzie 15 wagonow mączki cukrowej krystalicznej marek „Krasiniec" i „Młodzieszyn" na październik, listopad i grudzień po rs. 2.92½ za kamień 24-funtowy.

Magistrat miasta Warszawy,

ma zaszczyt podać do wiadomości mieszkańców tutejszych, trudniących się przemysłem furmańskim, że pobór, ustanowionej Najwyżej zatwierdzoną w dniu 28 Lutego 1888 r. ustawą, opłaty od przemysłu furmańskiego z ilości utrzymywanych koni za 2-ie półrocze r. b., wedle przepisów zatwierdzonych przez JW. Warszawskiego Jenerał-Gubernatora w dniu 14 Stycznia 1889 r., uskuteczniać się będzie w Kasie Miejskiej pomocniczej w godzinach służbowych, za wyłączeniem dni świątecznych od 1 (13) Października po 1 (13) Listopada r. b. bez kary, która następnie w stosunku 50% od nie uiszczonej należności zaliczaną będzie wnoszącym takową po upływie tego terminu.

Stopa tej opłaty wynosi:

od utrzymujących omnibusy, powozy i karety do wynajęcia, omnibusy hotelowe, dorożki i sanie, po rs. 5 za pół roku od konia;

od furmanów przewożących ciężary po rs. 2 kop. 50 za pół roku od konia.

Pomieniona opłata powinna być wnoszoną przy przedstawieniu należycie poświadczonej przez Właściciela domu i Komisarza Policji Wykonawczej deklaracji. 1376r

Skład Fortepianów i Pianin K. Fritzsche,

Erywańska 9, róg Zielonego Placu.

Największy wybór fortepianów i pianin, specjalnie budowanych do wynajęcia od rs. 4.—Sprzedaż nowych od rs. 300.

Przy składzie specjalni organmistrze, korektorzy i stroiciele.—Sprzedaż na raty. 1682

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 14 (26) Października r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in plus** przez opieczętowane deklaracje

na trzyletnią dzierżawę, licząc od dnia 1 (13) Stycznia 1893 r. do 1 (13) Stycznia 1896 r. altany w ogrodzie Saskim do sprzedaży wody sodowej i napojów gazowych, oraz lodowni położonej w tymże ogrodzie, od summy: za altanę rs. 649 kop. 69, za lodownię rs. 30 kop. 94 rocznie.

Do licytacji dopuszczane będą tylko osoby mające kwalifikację aptekarską.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1377r

Skład Nici i Galanterji ALOIZEGO LUDWIG

w Warszawie, Senatorska 6,

zawiadamia, iż w dniu 1-ym Października r. b., otworzył **FILJĘ** przy ulicy Marszałkowskiej № 119, którą Szanownej Publiczności poleca. 1676

J. O. RADIN

Właściciel Magazynów Jubilerskich: 1) Plac Teatralny № 11, obok Pulsa; 2) Krakowskie-Przedmieście № 19,

powrócił z podróży i poleca Szan. Publiczności osobiście zakupione nader korzystnie **5,000 prawdziwych Turkusów** różnej wielkości, zacząwszy od najtańszych cen, oraz prawdziwe Syberyjskie kamienie kolorowe nieoprawne, jakoteż najnowszych fasonów różne wyroby złote z Rozetami, Brylantami i różnokolorowemi kamieniami, z powodu czego wszelkie wymienione przedmioty sprzedają się **po cenach nader nizkich.** 1672

Uwaga. Wyroby srebrne i koralowe, wyprzedaję **o 30% taniej.**

Główny Skład Jarosławskich i Kostromskich Płócien **MOSKIEWSKI MAGAZYN.** Bielańska 7.

PŁÓTNO różnych gatunków
BIELIZNA STOŁOWA biała i kolorowa na 6, 12, 18 i 24 osób.
OBRUSY na arszyn.
SERWETKI stołowe i deserowe.
RĘCZNIKI w tuzinach i na arszyn.
CHUSTKI do nosa płócienne i batystowe, białe i kolorowe.
KOŁDRY bajowe, pikowe i na wacie.
DRELICH na rolety i materace.

MADAPOLAM. SZYRTYNG. WEBKA. DYMKA. PIKA. WIKTORJA. NANSU. BARCHAN biały i kolorowy. **POŃCZOCHY. SKARPETKI. KAFTANIKI. KALESONY** wełniane i bawełniane. **BIELIZNA** damska i męzka.

NOWOŚĆ:

FLANELLET

od 25 kop. arszyn.

Przyjmują się obstalunki na kompletne wyprawy. Próbki i cenniki franco.

CENY FABRYCZNE. 1669

Wydawnictwo **Maurycego Orgelbranda** **w Warszawie.**

Wielkich zalet książki pod ogólnem mianem:

LECZENIE DOMOWE.

W dalszym ciągu wyszły zeszyty:

XXIV. Choroby sekretne, skreślił popularnie **Dr. Juljusz Garnier.** Tłomaczył Dr. J. St. Cena 60 kop.

XXV. Epilepsja, jej przyczyny, istota choroby, zapobieganie i leczenie. Skreślił Dr. M. Dyrenfurth. Tłomaczył Dr. J. St. Cena kop. 60.

XXVI. Poradnik dla cierpiących na podagrę i reumatyzm. Skreślił Dr. Arno Krüche. Tłomaczył Dr. J. St. Cena k. 60.

XXVII. Choroby włosów. Leczenie i zapobieganie łysieniu. Skreślił Dr. Karol Cleven. Tłomaczył Dr. J. St. Cena kop. 60.

XXVIII. Samogwałt (Onanizm). Przyczyny, niebezpieczeństwo dla jednostek, rodziny i społeczeństwa. Leczenie z dzieła D-ra H. Fournier'a. Streścił Dr. J. St. Cena kop. 60.

Poprzednio wyszły:

I. **Kaszel i choroby piersiowe,** k. 50.
II. **Hemoroidy,** kop. 50.
III. **Choroby żołądka, wątroby i kiszek,** kop. 70.
IV. **Massaż** (Mięsienie), k. 80.
V. **Choroby nerek i pęcherza,** k. 70.
VI. **Hysterja,** kop. 50.
VII. **Jaką metodą się leczyć,** k. 70.
VIII. **Choroby nerwowe,** kop. 70.
IX. **Choroba cukrowa** (Diabetis), k. 50.
X. **Jak się chronić od chorób zaraźliwych,** kop. 60.
XI. **Choroby zębów,** kop. 70.
XII. **Ucho, jego pielęgnowanie i leczenie,** kop. 70.
XIII. **Choroby kobiet,** kop. 60.
XIV. **Choroby skórne,** kop. 60.
XV. **Skrofuły** (zołzy), kop. 60.
XVI. **Choroby serca,** kop. 50.
XVII. **Choroby oczu,** kop. 70.
XVIII. **Gimnastyka pokojowa,** k. 60.
XIX. **Poradnik dla cierpiących na małokrwistość,** kop. 50.
XX. **Poradnik dla cierpiących na otyłość,** 50 kop.
XXI. **Poradnik dla chudych,** 50 kop.
XXII. **Doniosłość chorób w małżeństwie,** 60 kop.
XXIII. **Jak zachować dziecko zdrowem?,** 60 kop.

W dalszym ciągu wyjdą:

XXIX. Ból głowy.—**XXX.** Bezsenność i środki nasenne.

Na skład główny Księgarnia ***Maurycego Orgelbranda*** otrzymała:

Nowe wydanie:

Poradnik dla młodych małżonków. Hygiena miodowych miesięcy. Tłomaczenie z dzieła Karola v. Gelsen, cena kop. 60.

Sztuka ożenienia się i wyjścia za mąż.

J. T. Weber. Wolny przekład. Cena 50 kop.

CO ZDROWO? CO NIEZDROWO?

Powszechny katechizm zdrowia. Ułożył **Dr. Gold.** Cena kop. 40.

Pamiętaj, zastanów się!

Ochrona w doli i niedoli, gdzie, kiedy i jak postępować, ażeby być lubianym i szczęśliwym. Naśladowanie z angielskiego. Cena kop. 40.

UWAGA. Na przesyłkę wyżej wymienionych książek, każdej oddzielnie, należy dołączać po kop. 10. 1365r

PROSZĘ SPRAWDZIĆ.

Nie powodując się żadną blagą, a kontentując się małym zyskiem a częstym, mam honor polecić renomowany **ZAKŁAD MALARSKI E. Ratowskiego,** Nowy-Świat № 34, dom W-go Bothe, po cenach dotąd niepraktykowanie **tanich** wykonywam wszelkie roboty **malarskie** od najprostszych do najwykwintniejszych. **Malowanie domów, roboty murarskie,** tapetowanie pokoi po 10 kop. od rolki i t. p.

Uwaga. Po cenach **nadzwyczajnie nizkich, maluję i piszę** znaki na **szkle, blasze, z liter wypukłych** i t. p., na żądanie przedstawiam **projekta i rysunki,** pomimo cen nizkich, roboty wykonane przez zakład mój, odznaczają się **gustem i trwałością,** z czem polecając się, proszę o łaskawe przekonanie się.

1685 Z szacunkiem **E. Ratowski, Nowy-Świat № 34,** dom W. Bothe.



PIERWSZA SPECYALNA SZKOŁA KROJU I WYKOŃCZANIA INVENTION Brev. S.G.D.G. **Z MATERYAŁÓW MODNYCH:**

SUKIEŃ, OKRYĆ DAMSKICH, DZIECINNYCH I BIELIZNY

KSAWEREGO GŁODZIŃSKIEGO.

Warszawa, Nowo-Senatorska № 2, zawiadamia osoby interesowane, iż Rada Naukowa osobistej kancelarji CESARZOWEJ MARJI, poleciła wprowadzić we wszystkich zakładach naukowych podręczniki dla młodzieży przez **K. GŁODZIŃSKIEGO** opracowane i wydane p. t.: **„Najnowsza, najpraktyczniejsza metoda kroju sukien, okryć oraz bielizny.** 1678

Na naukę kroju i szycia przyjmuje się każdodziennie we wszystkich szkołach K. G. w Warszawie, Moskwie, Petersburgu i Kijowie.—Na żądanie wysela się pocztą Metody kroju oraz cenniki ze szkół: Warszawskiej, Moskiewskiej, Twerska dom Polakowa № 31.

Warszawska FABRYKA WATY,

poleca **Wałki z Waty** do okien, **Watę Wielbłądzią, puchową, wełnianą i zwyczajną** najlepszą oraz **CZYSTO JEDWABNĄ, Nowy-Świat № 62.**

Karol Kretschmer.

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE **M. WOLANOWSKIEGO** w Warszawie. 1068R

Gęsia № 81,

wyrabiają: **LINY DRUCIANE i DRUT KOLCZASTY.**

OSTRZEŻENIE.

Pan **Stanisław Paderewski,** został uwolniony od 1-go Stycznia r. b. i za żadne jego czynności nie odpowiadam. Powyższe ostrzeżenie po raz drugi powtarzam. 1675

H. Kottek Kottecki.

W biurze przemysłowo-handlowem potrzebny jest do rychłego wstąpienia

UCZEŃ

Wymagane kwalifikacje: ukończenia najmniej 4 klas, ładny charakter pisma, władanie w słowie i piśmie językami: polskim russkim i niemieckim.—Reflektanci zechcą składać szczegółowe oferty w tych trzech językach do kantoru Kurjera Warszawskiego pod lit. B. Z. 87. 1674

MAGASIN FRANÇAIS, 1669

róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej (Stara Poczta), **poleca** Szanownej Publiczności wielki wybór

Ubiorów mezkich oraz materjałów zagranicznych i krajowych na obstalunek, na sezon jesienny i zimowy.—Ceny nizkie stałe.

DYREKCJA
TOWARZYSTWA UBEZPIECZEŃ
„PRZEZORNOŚĆ,"

podaje do wiadomości, iż wprowadziła

Ubezpieczenia na małe summy (Książeczkowe)

od 100 do 500 rubli kapitału,

na zasadzie skróconego badania lekarskiego.

Wobec nizkiej premji Ubezpieczenia Książeczkowe dostępne są dla osób o skromnych środkach materjalnych.

Objaśnień szczegółowych udziela

Biuro Dyrekcji w Warszawie,

Krakowskie-Przedmieście Nr 7

oraz pp. ajenci. 1650

Taryfy wysyłają się na żądanie bezpłatnie.

DOGODNOŚĆ ZNANA
Zakład Reparacyjny Odzieży Mezkiej

Odświeża najpiękniej, wykonywa wszelkie obstalunki starannie i tanio, krój zadawalniający najwybredniejsze gusta, farbuje na kolor żądany, pierze chemicznie i przyjmuje się przeróbki podług najświeższych żurnali, gustownie, dokładnie i oszczędnie. **Elektoralna 4, WŁADYSŁAW.** 1641

Magazyn Wiedeński
L. KOCH,
Miodowa № 2,

poleca wielki wybór gotowej garderoby mezkiej jesiennej i zimowej, po przystępnych cenach. —Obstalunki wykonywają się szybko i akuratnie. 1624

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 30 Września (12 Października) r. b., o godz. 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje

na dostawę w r. 1893 dla Warszawskiej Straży Ogniowej:

1) Owsa 3273 czetwerti, od rs. 6 k. 25 za czetwert.
2) Siana 34920 pudów, od kop. 60 za pud.
3) Słomy 8442 pudów, od kop. 40 za pud.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1299r

---



Istniejąca od roku 1856

Parowa Fabryka Musztardy
A. SCHWEITZER,

Królewska 23, znanej dobroci wyrób swój, **sprzedaje na garnce, kwaterki i słoiki i tenże poleca.** 1274B



D-ra F. von Hayden'a Sukcesorów w Radebeul pod Dreznem

SOLUTOL.

Środek dezynfekcyjny polecony przez Cesars. Król. wyższą Radę Sanitarną w Wiedniu.

Według najnowszych prac Cesars. Urzędu zdrowia w Berlinie, **żaden ze środków karbolowo-dezynfekcyjnych**, nie może iść **w porównanie** pod względem

gruntownej i szybkiej dezynfekcji z Solutolem surowym!

Łatwe zastosowanie dezynfekcji: Nalewa się 1/4 litra Solutolu surowego do polewaczki napełnionej wodą i polewa się nią podłogi, ściany, podściółki i wszelkie miejsca do dezynfekcji kwalifikujące się.

Taniość: Polewaczka napełniona tym środkiem dezynfekcyjnym, kosztuje około **20 kopiejek.**

Do nabycia we wszystkich Składach Materjałów Apteeznych i Aptekach.

Reprezentant na Warszawę i Królestwo Polskie:

Ludwik Freider,

1282R **ULICA ORLA № 11.**

Szkoła Kroju Sukien Okryć Damskich oraz Strojów

Aleksandry Pniewskiej,

Włodzimierska № 14.

Otrzymawszy na bieżący sezon modele paryzkie, zastosowywam takowe w kursie nauki. Wykładany system kroju jest czysto francuzki, łatwy w pojmowaniu, posiłkujący się centimetrem.—Nauka strojów, gipiur, deskowych robót, krawatów, wykładana przez bardzo zdolne nauczycielki.—Dla Pań z prowincji tanie i wygodne pomieszczenie. 1657

Kantor Komisowy Kaucjonowany,

6, NOWOSENATORSKA 6,

dostarcza tylko z dobremi i sprawdzanemi świadectwami: Rządców rolnych, Leśniczych, Ogrodników, Gorzelników, Kasjerów, Pisarzów i t. p. oraz Panny do towarzystwa, Kassjerki, Ekspedjentki, Modniarki, Bony froeblówki, Niemki, Francuzki i Angielki. 1358R

ZAGADKA

Zkąd potrzeba sprowadzać towary? szczególniej zaś **„materjały piśmienne i przybory szkolne"**, aby módz sprzedawać je po tak **„nizkiej cenie"** jak je sprzedaje TANI SKLEP, Nowy-Świat 32 i Krakowskie-Przedmieście 68? 1414

AMPLE i LATARNIE WENECKIE

stylowe żardinierki i wazony, poleca 1478

S. GĄSIOROWSKI, Nowy-Świat 49.

WINA KRYMSKIE

czerwone, w szczególności w obecnej porze zalecane przez lekarzy wino taninowe

REFOSCO,

zapobiegające wszelkim dolegliwościom żołądka, oraz koniak kuracyjny „Imperial", w cenie od rs. 1.30 do rs. 4, znajduje się w znacznym wyborze w składzie win

Braci Kempnerów,

DŁUGA № 5; 1113r

oraz w sklepach „Merkury".

Złoty Medal 1885 r.

KASSY ogniotrwałe Roberta Bohtego,

Nowy-Świat № 34.

SPECJALNA FABRYKA

nagrodzona medalami na wystawach Europejskich i Amerykańskich.—Wyrób pierwszorzędny.—Ceny nizkie, znaczny wybór.—Cenniki **z rysunkami wysyłają się bezpłatnie.** 602B

Jest do sprzedania

K L A C Z

pod wierzch, dobrze wyjeżdżona, pięć lat, przystanek Rembertów, 6-y szwadron 41-go Jamburgskiego pułku, D r a g o n ó w wieś Karolówka. 1648

Salon Mód
M-me Henriette,

przeniesiony z Senatorskiej na Marszałkowską 142 (5-ty dom od Zielonego placu) i po przyjeździe właścicielki z zagranicy zaopatrzony został w najświeższe modele i kopje kapeluszy damskich i dziecinnych, które poleca Szanownym Damom. **Ceny nizkie. Marszałkowska 142**, 1-e piętro (5-ty dom od Zielonego Placu). 1627

Jak najtaniej.

Drut mos. 0,15 i 0,20 m/m, na kratzbürsty, złoto dukatowe, srebro 999/1000, takież w liściach na ozdoby i 14°, poleca Z. Dartsch, ulica Solna № 9. 1568

Powagi Lekarskie

ZALECAJĄ: **Pasy brzuszne** z flaneli, **zdrowia chroniące od przeziębienia** (od **75 kop.**), oraz **specjalne damskie**, zabezpieczające od wypadków w poważnym stanie. **Przepaski ochronne dla pań** (nowość!) **Prezerwatywy** angielskie i francuskie, **bandaże rupturowe, irrygatory, środki opatrunkowe, wyprawy położnicze**, poleca zakład optyczno-chirurgiczny **Juljana Drehera (Szpitalna № 6).** Tamże „**najlepiej nabyć**" okulary i binokle, lornetki-termoi **barometry i t. p.** — Przyjmuje reparacje. 1629

MAGAZYN BŁAWATNY pod firmą

„RUSKA MANUFAKTURA”

Krakowskie-Przedmieście 7, dom Hr. L. Krasińskiego,

otrzymał wielki wybór

WEŁNY na suknie i pokrycia oraz wszelkich innych nowości sezonowych,

które poleca po bardzo przystępnych cenach. 1329R

Nauka i wychowanie.

Adres: Pierwszorzędne biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki i bony. 3045r

Energiczny nauczyciel, skromnych wymagań, znający języki: polski, russki i niemiecki potrzebny jest do dziesięcioletniego chłopczyka na wieś, do gub. Kieleckiej. Twarda 5, kantor Roberta Neumana. 31768

Francuzka rodowita, bona, potrzebna do dzieci na demi-place, obiad i pensja, Marszałkowska 142, m. 15. 31814

Francuzka z patentem udziela lekcyj i konwersacji. Bracka № 18, m. 6. 31841

Froeblowskie wykłady dla dorosłych w zakładzie Jadwigi Chrząszczewskiej rozpoczną się 15 września. Nowy-Świat № 21. 27492

Francuzka potrzebna na przychodnią. Godzina 40 kop. Wiadomość u stróża, Chmielna № 49. 31711

Instytutka z patentem wyższym, konwersacją francuzką, russką, niemiecką i muzyką poszukuje miejsca stałego w Warszawie. Oferty w kantorze Kurjera Warszawskiego pod „Instytutka.” 31808

Języka niemieckiego udzielam i konwersacji praktyczną, łatwo zrozumiałą metodą. Ul. Wielka 45, mieszkania 56. 31336

Korepetycje francuzkiego, tamże rosyjskiego i matematyki. Smolna 11, m. 4. 31846

Lekcje muzyki i francuzkiego udzielam. Ulica Żórawia 28 N, mieszk. 8, na 1-m p., w lewej oficynie. 39972

Lekcje francuzkiego lub muzyki, na swoim fortepianie, 3 rs. miesięcznie. Ciepła 7, m. 64, 1-e piętro. 30815

Nauczycielka z wyższym patentem udziela lekcyj, korepetycyj, przygotowuje do szkół prywatnych i rządowych. Bracka 5. mieszkania 19. 31784

Nauczycielka z gimnazjalnem wykształceniem, posiadająca języki, z doskonałą konwersacją poszukuje lekcyj. Oferty przyjmuje kant. Kurjera pod lit. E. B. 31794

Nauczycielka śpiewu. Włodzimierska 2, mieszk. 6, od 2 do 4-ej. 31920

Nauczycielka muzyki, która niedawno ukończyła konserwatorjum, pragnie przyjąć lekcje za pokój. Chmielna 76, m. 39. 31903

Nauczycielka z patentem gimnazjalnym konwersacją russką i francuzką, udziela lekcyj lub korepetycyj. Koszykowa № 29, m. 3. 31832

Nauczycielka wykształcona poszukuje lekcyj za obiad. Pańska 19—28. 31856

Nauczycielka muzyki, posiadająca świadectwo konserwatorjum, udziela lekcyj w domu i na mieście. Aleja Jerozolimska № 82, mieszkania 11. 31837

Niemka znając russki poszukuje lekcyj i konwersacji. Jerozolimska 84, m. 12. 31831

Niemka rodowita z patentem, znająca język russki i polski, udziela lekcyj i konwersacyj niemieckiego. Oferty proszę składać do Kurjera War. pod wyrazem „Frankfurt.” 31912

Nauczycielka polka pedagogiczną metodą przygotowuje do gimnazjum i na pensję, udziela języków, muzyki, poszukuje lekcyj. Niecała 8, mieszkania 21. 31894

Nauczycielka z znajomością gruntowną języka francuzkiego, niemieckiego z konwersacją, russkiego i przedmiotów klasycznych poszukuje lekcyj. Chmielna № 70, mieszkania 1. 31826

Niemka młoda, z patentem, ma kilka godzin wolnych. Chmielna 35, m. 12, od 1—1. 31931

Osoba posiadająca język francuzki, gruntownie z konwersacją russki, niemiecki i przedmioty klasyczne, poszukuje lekcyj na godziny. Wiadomość: Schronienie nauczycielek, Królewska № 37. 30917

Oficer H. Kunicki przygotowuje do egzaminów na uzyskanie praw wolnowstępujących i do korpusu kadetów. Krucza 12. 31212

Na cytrze udzielam lekcyj. Karpiński. Tamka 25, m. 10. 31547

Osoba wychowana za granicą poszukuje lekcyj języków: francuzkiego i angielskiego. Wiadomość: Aleje Jerozolimskie № 82, mieszk. 11, od g. 3—6 po poł. 31788

Poszukuje się francuzki w średnim wieku, do dwunastoletniej dziewczynki. Erywańska 5, m. 9, między 4-ą i 5-ą po poł. 31646

Potrzebny nauczyciel prawosławny, do wykładu języka russkiego w klasie wstępnej, na godzin 6 tygodniowo, mający upoważnienie władzy. Mostowa № 32, m. 6. 31278

Potrzebny nauczyciel lub student do gub. Wołyńskiej, do przygotowania chłopca do klasy drugiej gimnazjum realnego, gruntowna znajomość języka niemieckiego i rysunki pożądane. Bliższa wiadomość: Elektoralna 7, mieszkania 36. 31902

Potrzebna francuzka na demi-place. Wiadomość u adwokata Więckowskiego, Królewska № 47, od 4 do 5-ej. 31916

Potrzebna korepetytorka, 2 godz. dziennie, 6 rs. miesięcznie. Nowogrodzka 16—2, od 4—7. 31892

Pożądaną jest dziewczynka około lat 10-u do wspólnej nauki. Zielna № 11, m. 8. 31823

Rodowita francuzka poszukuje lekcyj na godziny. Marszałkowska 149, w składzie papieru Przybylskiego. 31137

Realista 6-ej klasy, mówiący po francuzku, poszukuje korepetycyj. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego dla „Realisty”. 31422

Student uniwersytetu poszukuje korepetycyj. Podwale 22—27, od 12—2. 31861

Student medalista poszukuje lekcyj, korepetycyj. Oferty przyjmuje Kurjer E. L. 31848

Student uniwersytetu, russki, poszukuje lekcyj. Jerozolimska 47, m. 29. 31821

Student, znający dobrze russki język i matematykę, udziela lekcyj i korepetycyj. Bracka 5, m. 19. 31783

Student poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Krakowskie-Przedmieście 20, m. 15. 3172r

Student uniwersytetu, prawnik, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. Z. Z. lub u szwajcara: Włodzimierska № 14. 3173r

Student uniwersytetu, poszukuje korepetycyj. Freta 10—11. 3171r

Student 4-go kursu matematyki, specjalista, udziela lekcyj. Jerozolimska 78—13. 3170r

Student uniwersytetu, russki, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Krucza d. № 18, m. № 7. 31088

Student uniwersytetu, russki, poszukuje lekcyj lub korepetycyj w Warszawie lub na wyjazd. Hoża № domu 7, mieszkania № 11. 31853

Student przygotowuje do egzaminu na „pierwyj kłasnyj czyn”. Udziela lekcyj. Złota 39—22. 3127r

Student uniwersytetu, doświadczony nauczyciel udziela lekcyj. Wilcza 52, mieszkania 17. 31666

Student poszukuje lekcyj. Gruntownie matematyka i języki. Bielańska 6, mieszkania 10. Od 3—5, albo uprasza zostawić adres u stróża. 30677

Tanio nauka gorseciarstwa, krawiecczyzny, krawatów, haftu, koronek. Królewska 33, mieszkania 9. 28126

Udzielam lekcyj pięknego i szybkiego pisania. Poprawiam charaktery pisma. Marja Szmidt. Złota 39. 31413

Uczennica konserwatorjum ze świadectwem, poszukuje lekcyj. Oferty: Kurjer Warszawski K. Ł. 31822

W zakładzie froeblowskim, Świętokrzyzka 13, wprost Włodzimierskiej, przyjmują się dzieci od lat 4-ch i pół-pensjonarze. 31801

Zakład froeblowski Heleny Kaplińskiej. Żelazna 50, przyjmuje wychowawczynie. 31860

Wspólnie z własnem dzieckiem przygotowuję panienki do gimnazjum bardzo tanio, może być na pensjonarkę, na żądanie muzyka. Wspólna 13—7. 31096

Zakład freblowski, Zielna 11, Kurs metody freblowskiej rozpocznie się 1 października: 31142

Zakład froeblowski, Żelazna 50. Komplety gimnastyczne dla dzieci starszych. Godziny po południowe. 31860

Za obiady lub pieniężne wynagrodzenie, student uniwersytetu poszukuje korepetycyj. Oferty: Wspólna 40, m. 5, od 5 do 6-ej wieczorem. 3169r

Doniesienia osobiste.

Dla Panny Chrześcjanki list na poczcie № 31205 31866

Dobry mąż ma list na poczcie od „Kopciuszka.” 31927

Kawaler, katolik, lat 30, nie brzydki, pracowity, oszczędny, właściciel zakładu stolarskiego wartości przeszło 5,000 rubli w Warszawie, bez grosza długów, a nawet z zapasem gotowizny, poszukuje na żonę chrześcjanki, panny do lat 27, przyzwoitej rodziny, średnio wykształconej, skromnej, przystojnej i zdrowej, z posagiem gotowym od 5,000 rubli. Tylko poważne oferty przesyłać dla „Sumienny rzemieślnik” Warszawa poste-restante. 31546

Kawaler lat 35, wykształcony, z posadą rządową i majątkiem wartości 25,000 złr. w Galicji, chce poznać pannę do lat 24, wykształconą i gospodarną, z posagiem najmniej 10,000 rs., w celu matrymonjalnym. Łaskawe zgłoszenia pod „W. J. Kraków poste-restante 10,000” przyjmuje do 20/10 b. r. Dyskrecja poręczona honorem. Zawiadomić w Kurjerze. 31116

Kawaler lat 36, polak, mający stałej pensji rocznie do 1,600 rs. i zaoszczędzony niewielki kapitalik, w przejeździe przez Warszawę chciałby poznać osobę nie starszą nad lat 26 w celu matrymonjalnym. Posag względnie wymagalny. Osoby zainteresowane raczą złożyć ofertę „Przejeżdżającemu” Warszawa poste-restante do d. 25-go b. m. Dyskrecja zapewnia się słowem honoru. O wysłaniu listu proszę zawiadomić w Kurjerze. 31369

List dla R. M. 1892 na poczcie od Płoszowskiego. 31817

List dla Serce i ręka od Ruperta № 11 na poczcie. 31935

„Merkury” wysłał odpowiedź na oferty podług podanego mu adresu. 31760

Oferta wysłana na № 31205 od G. N. 31850

Rolnik średnio wykształcony, prawego charakteru, samotny, w celu matrymonjalnym poszukuje dozgonnej towarzyszki, panny lub wdowy średnio posażnej i wykształconej, z przymiotami charakteru i serca. Osoba z rodzicami klasy rolniczej lub lubiącymi gospodarstwo byłaby bardzo pożądaną. Adresować proszę poste-restante Warszawa „Rolnikowi.” 31516

Sobieski wysłał listy „Marysieńce 23”, „Jedynaczce”, Antoninie wyszle, dla „Ady”, „Edzitelemaki”, „Marji” uwiadomi o wysłaniu. 31761

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Bona niemka w średnim wieku, z szyciem, poszukuje miejsca. Widok № 24, mieszkania 18. 31878

Buchalter i korespondent handlowy poszukuje zajęcia na stałe lub na godziny. Przedstawi poważne referencje pierwszorzędnych firm. Oferty: Kurjer Warszawski pod „Buchalter.” 31872

Demi-place szuka bona niemka, w średnim wieku, znająca francuski, polski; świadectwa długie. Próżna 7, m. 6. 31879

Francuzka nie mówiąca po polsku, przyjmie miejsce na wyjazd. Kantor Komisowy Kaucjonowany, Nowosenatorska 6. Tamże potrzebne bony niemki. 3167r

Francuzka ma parę godzin wolnych do konwersacji. Wiadomość: Hoża № 14, mieszkania 9. 31101

Francuzka wykształcona ma kilka godzin wolnych. Piękna 30, m. 6. 31877

Francuzka poszukuje konwersacji. Zielna № 4, mieszk. 4. 31840

Inteligentna, młoda polka, znająca praktycznie russki, wykładowo obce języki, poszukuje miejsca przy dzieciach, wyręczania pani lub podobnego zajęcia, tu lub na wyjazd.— Oferty przyjmuje Kurjer „Skromne wymagania.” 31911

Kobieta poszukuje zajęcia na przychodnią lub na stałą. Królewska 23, m. 18. 31847

Mężczyzna w sile wieku, posiadający języki polski, niemiecki i początki russkiego, który pracował w większym zakładzie przemysłowo-handlowym, poszukuje zajęcia. Oferty dla „Sumiennego” przyjmuje Kurjer. 31521

Młoda, inteligentna kobieta poszukuje samodzielnego zarządu domem lub do towarzystwa dorosłych panienek albo opieki nad dziećmi. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod dewizą „Praca.” 31002

Majster ciesielski, znający się na stawianiu młynów i wszelkiej budowli, poszukuje zajęcia na wsi. Wiadomość: Marszałkowska 143, mieszk. 12. 30037

Małżeństwo bezdzietne poszukuje mieszkania za obsługę, żona umiejąca gotować, prasować koszule męzkie, mąż posłaniec № 292. Nowy-Świat № 66, m. 13. 31909

Młoda, przyzwoita osoba, z patentem gimnazjalnym i nauczycielki, posiadająca gruntownie języki polski, russki, francuski i niemiecki, poszukuje pracy. Warunki umiarkowane. Oferty dla „Lingwistki” Kurjer Warsz. 31870

Niemka wykształcona (bona) poszukuje zajęcia. Próżna № 3, m. 12. 31170

Na kilkomiesięczną bezpłatną praktykę handlową pragnie wstąpić młoda osoba, obznajmiona ze sprzedażą, mająca patent z ukończenia buchalterji. Oferty dla H. M. B. poste-restante Warszawa. 31187

Osoba młoda, z dobrym i wyraźnym charakterem pisma, poszukuje zajęcia. Oferty A. W. do Kurjera Warsz. 31898

Osoba inteligentna, lat 28, poszukuje zajęcia. Może zająć się wychowaniem dzieci lub pielęgnowaniem chorej osoby. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod wyrazem „Zajęcie.” 31857

Osoba inteligentna poszukuje miejsca w domu prywatnym, zna krój francuski, krawiecczyznę. Ul. Królewska 23, m. 26. 31795

Osoba młoda, inteligentna, z dobrego towarzystwa, poszukuje zajęcia na godziny jako lektorka lub do towarzystwa w porządnym domu. Oferty składać w Kurjerze pod literami A. Ch. 31806

Ogrodnik poszukuje posady zaraz lub od Nowego Roku, albo dzierżawy małego ogrodu w Królestwie lub Cesarstwie. Adres: p. M. Wiśniewski, ulica Czerniakowska № 83, mieszkania 18. 31813

Osoba lat średnich zajmie się zarządem domu, wychowaniem dzieci. Bednarska 21, farbiarnia. 31377

Osoba inteligentna poszukuje miejsca kasjerki, buchalterki, sklepowej, lektorki, do zarządu domem, do towarzystwa. Bracka 3, m. 23, między 6—8 i 9—11 zrana. 29474

Poszukuję zajęcia szwajcara, dozorcy robót lub tym podobnego, mogę złożyć kaucji w gotówce od 200—300 rubli. Wiadomość: Kanonja 22, mieszk. 4. 31864

Panna uzdolniona w krawiecczyźnie poszukuje miejsca w domu prywatnym. Wiadomość: Miodowa № 3, m. 14. 31858

Rs. 15 miesięcznie za godzinę prowadzenia książek i korespondencji niemieckiej, polskiej i russkiej przez wykwalifikowanego buchaltera. Oferty pod lit. „Ruda” w administr. Kurjera. 31444

Paryżanka ma jeszcze kilka godzin wolnych. Chmielna 35, m. 1. 3181r

Uczeń skończył cztery klasy realne, lat 16, z przyzwoitego domu, prosi o pomieszczenie w handlu lub interesie przemysłowym.— Łaskawe oferty dla „Ucznia" przyjmuje Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska 26. 3170r

b) Zaofiarowane.

A. Sumienna maszynistka do pończoch potrzebna zaraz. Wilcza 15—8. 31928

Bona z językiem francuskim lub niemieckim potrzebna. Hortensja 2. 31236

Czeladzi tapicerskich potrzeba zaraz. Stała robota zapewniona. Wiadomość w kiosku, róg Zielnej i Chmielnej. 31779

Chłopiec terminator potrzebny do koszykarza. Krucza 26, róg Hożej. 31772

Do magazynu E. Rogozińskiej, Senatorska № 24, potrzebne zaraz zdolne maszynistki i podręczne. 31771

Do sprzedaży maszyn poszukuję zdolnych ajentów. Oferty pod S. M. 100 proszę złożyć w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 3178r

Drukarz litograficzny do przenoszenia umdruków, potrzebny, ulica Daniłowiczowska № 7. 31572

Kandydatów na uczniów aptekarskich, ze świadectwami z 4-ch klas, potrzebuje kantor komisowy, Nowosenatorska 6. Jeden z kandydatów może otrzymać stypendjum uniwersyteckie. 3180r

Kobieta samotna, energiczna, obznajmiona z handlem, potrzebną jest do prowadzenia interesu spożywczego zaraz z pewną gwarancją. Wiadomość: ulica Kapitulna № 7, w kawiarni, od 11 do 12. 31728

Osoby inteligentne do gospodarstwa, czytania i robót zgłaszać się mogą: Chmielna 45, m. 8, od 2 do 4-ej. 31863

Osoba młoda, punktualna i pracowita potrzebna do pakowania towarów. Fischer, rogatka Jerozolimska. 31785

Obeznany z handlem uczeń potrzebny do kantoru. Marszałkowska 142, mieszk. 15, od 9—10-ej r. 31533

Potrzebne zdolne podręczne do krawatów na dobrą pensję, do fabryki krawatów Rudolf Lewinson, Miodowa № 17. 29234

Potrzebne maszynistki i dziurkarki do bielizny. Pańska 36, mieszk. 29. 31528

Potrzebna wykończarka do pończoch w bliskości. Elektoralna 13, m. 15. 31942

Potrzebne staniczarki, podręczna do spódnic i uczennica. Grzybowska 9, m. 10. 31944

Potrzebne prasowaczki do pralni. Marjensztadt № 22. 31947

Potrzebna jest panna umiejąca w ręku haftować oraz dziewczynka do nauki do fabryki haftów. Miodowa № 1. 31948

Panny kompletnie uzdolnione do staników i spódnic, potrzebne do magazynu M. Bronz, Miodowa № 4, 1-e piętro. 31744

Potrzebuję zdolnej maszynistki do bielizny. Nowolipki 25, m. 11. 31649

Potrzebne maszynistki i podręczne do bielizny. Ulica Złota 22, m. 13. 31573

Potrzebna zdolna młodsza do Kalisza, z dobrą pensją. Zgłosić się: Marszałkowska 59, m. 22. 31895

Potrzebne podręczne i uczennice do krawieczyzny. Sosnowa 11, m. 16. 31884

Potrzeba pięć zdolnych staniczarek i podręcznych. Żórawia 12, mieszk. 11. 31887

Potrzebne uzdolnione maszynistki i dziurkarki do koszul męzkich. Świętokrzyzka 5, m. 7. 31886

Potrzebne są panny zdatne do maszyny.— Leszno 18, mieszkania 61. 31941

Potrzebne panny do haftu i bielizny oraz podręczna do krawieczyzny. Nowy Zjazd № 3, m. 35. 31939

Potrzebna jest panna do krawieczyzny, umiejąca dobrze szyć na maszynie Whelera. Freta № 9, m. 5. 31937

Panny potrzebne do pracowni sukien A. Resler, Próżna 5. 31930

Potrzebne są panny do bielizny, maszynistka i podręczne. Ulica Niecała № 12, mieszkania 15. 3 924

Potrzebna zaraz młodsza na wyjazd; świadectwa konieczne. Chłodna 12, m. 5. 31901

Poszukuje się zdolnej, inteligentnej osoby do krawieczyzny, na korzystnych warunkach. Wymagana jest znajomość języka ruskiego. Nowosenatorska № 2, m. 1 , zrana od 9—12-ej. 31862

Potrzebna niemka na lekcje za obiady.— Hortensja 5—19, parter. 31851

Potrzebna jest dziewczyna lat 16 do towarzystwa 4-letniej dziewczynki. Królewska 20, m. 11. 31849

Potrzebna gospodyni w wieku średnim, z dobremi świadectwami, do restauracji w hotelu Polskim. 31845

Potrzebny jest introligator, człowiek poważny, energiczny, do kierownictwa zakładem. Oferty składać w magazynie obić papierowych p. Janowskiego, Długa № 31. 3 834

Potrzeba jest dwóch uczniów od 15—16 lat do pierwszorzędnego handlu win w Warszawie. Oferty proszę składać w Biurze ogłoszeń, Wierzbowa 8, dla „Kupca." 31914

Potrzebny kucharz pojedyńczy, z dobremi świadectwami. Zgłosić się: Warecka № 11, m. 2. 31764

Potrzebny zdolny ajent do zbierania ogłoszeń. Mylna 7, drukarnia. 31766

Potrzebna jest bona niemka w średnim wieku, znająca się na szyciu i gospodarstwie.— Koszykowa № 3, u właściciela. 31827

Praktycznie obeznany z zakładaniem drutów do dzwonków elektrycznych mechanik, potrzebny. Jerozolimska 80, P. M. 31811

Potrzebny jest gospodarz znający się na młynie, z kaucją rubli 600. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz pod lit. M. M. 31810

Potrzebny uczeń do składu wódek. Krochmalna róg Żelaznej № 49, m. 1. 31807

Poszukuje sie na wieś bony francuzki lub polki z językiem francuskim do dzieci 5 i 6 lat. Wynagrodzenie roczne rs. 180 i koszta przejazdu. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod R. 180. 31805

Potrzebny uczeń do apteki, mający przynajmniej rok praktyki. Bliższa wiadomość w m. Dąbrowicy, gubernja wołyńska, w aptece. 31804

Potrzebny chłopiec do sklepu. Wiadomość: Oboźna № 7, m. 2. 31800

Potrzebna jest osoba dobrze grająca do lekcyj tańca. Wiadomość: Elektoralna № 58, mieszk. 21. 31787

Panny zręczne do malowania metalowych zabawek dziecinnych potrzebne zaraz. Wiadomość: Ceglana № 5, w sklepie. 31777

Potrzebna maszynistka do bielizny męzkiej. Piwna 35—12. 31776

Potrzebny jest uczeń do tapicera. Chmielna № 10. 31770

Szwajcar fabryczny potrzebny. Oferty składać w Kurjerze pod lit. S. R. 31696

Staniczarka bardzo zdolna potrzebna do magazynu Marji Fijałkowskiej, ul. Bracka № 20. Mniej zdolne wyłącza się. 31890

Uczeń do drukarni potrzebny. Ulica Pańska № 19. 31918

Uczeń na przychodniego potrzebny do zakładu tokarsko-reparacyjnego, Nowo-Senatorska 3. 31899

Zaraz potrzebna służąca do małego zajęcia, w średnim wieku, tylko bezdzietna. Żelazna 89, mieszkania 10. 31683

Zdolny litograf potrzebny zaraz. Wiadomość w litografji w resursie obywatelskiej. 31789

Kupno i sprzedaż.

A) Bardzo tanio sprzedaję biżuterję złotą, srebrną, pierścionki najnowszych fasonów z brylantami i prawdziwemi kolorowemi kamieniami, pierścionki 56 próby od rs. 2 kop. 80, ślubne obrączki złote od rs. 8 i t. d. Kupuję srebro, złoto, zamieniam na nowe. Przyjmuję wszelkie obstalunki podług najnowszych wymagań oraz reparacje, złocenie, srebrzenie; wszystko wykonywam tanio, sumiennie. Oraczewski, jubiler, Nowy-Świat № 36. 3175r

Adres: Chmielna 15. Masło z Trembek 31216

Bryczka elegancka, zdatna na boczne drogi, do sprzedania. Leszno № 71, u lakiernika. 3182r

Bryczka mała, nowa, silnie zbudowana, tanio do sprzedania. Chmielna 18. 30930

Cognac oryginalny francuski, wyborowy, do odstąpienia częściowo po cenie kosztu. Wiadomość: Nowogrodzka № 25, mieszkania № 11. 31782

Do sprzedania dwa figusy ładne. Wilcza № 75, mieszkania 9. 31763

Do sprzedania wskutek wyjazdu lustra, rozmaite meble, zegary i obrazy. Dzielna № 59, mieszk. № 1. 31824

Do sprzedania wyborowa lankastrówka. Warecka 9, m. 52, od 5-ej. Tamże maszynka benzynowa dobra. 31809

Do sprzedania faeton nowy. Ulica Sienna № 28. 31172

Fortepian Kralla i Seidlera, w dobrym stanie, do sprzedania. Jerozolimska 70, mieszkania 12. 31245

Fortepian krótki, doskonały, rs. 230. Szeroka Freta 18, m. 7. 31316

Fortepian wynajmuję, reparacje, strojenia przyjmuję. Nowy-Świat 56, m. 2. 31464

Faetonik elegancko wykończony, na jednego i parę koni, kareta potrójna, wolant i lando używane tanio sprzedam. Plac św. Aleksandra № 9, róg Wspólnej. 31532

Fortepian do sprzedania rs. 40. Nowomiejska № 26, m. 11. 31897

Fortepian wiedeński nowej konstrukcji, dobry, sprzedam tanio. Chmielna 33, mieszkania 13. 31885

Fortepian Kralla Seidlera nowy, czarny, krótki, do sprzedania. Wielka 31, mieszkania 7. 31933

Fortepian o siedmiu oktawach do sprzedania. Chłodna 56, m. 40. 31773

Fortepian Kralla - Seidlera. Żelazna róg Ogrodowej № 87, m. 12. 31537

Garnitur, łóżka, szafy, krzesła, komoda, toaleta, otomana, lustra. Chmielna 62. 31545

Garniturek fantazyjny gruszkowy czarny, materją kryty, sprzedam. Nowy-Świat 59, m. 6. 31563

Jest do sprzedania orzechowa szafka do bielizny z lustrem, zupełnie nowa. Przejazd 13, m. 22. 31904

Krowy są potrzebne świeże, dojne, rasowe jeżeli można. Miodowa 3, m. 33. 30858

Kocz z fordeklem, faetonik maleńki, wolanciki, bryczkę węgierkę sprzedaję. Leszno № 52. 31526

Kanarki do sprzedania. Wspólna 16—36, 1—5. 30964

Kredens cokolwiek używany, 12 krzeseł dębowych, garnitur mebli i inne rzeczy sprzedam. Plac św. Aleksandra 18. Wiadomość w składzie nafty. 3 946

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 3043r

Ktoby miał do sprzedania maszyny do piłowania i do rąbania cukru, obie używane, zechce złożyć ofertę w kantorze Kurjera sub O. S. 31730

Lando na gumach, amerykan, faeton i pianino zagraniczne sprzedam lub wynajmę. Jerozolimska 56. 31672

Lankastrówka oryginalna fabryki Edwarda Lankastra, za połowę ceny. Bekker, Krakowskie-Przedmieście 40. 31565

Łóżka, stół machoniowe, pięknej roboty, sofa. Chmielna 58, mieszk. 3, 31818

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. — Marszałkowska № 108, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 31726

Meble tanio! Kompletne urządzenie salonowe, buduarowe, gabinetowe, do jadalni dębowe oraz inne meble i lustra w całości lub pojedyńcze sztuki. Marszałkowska 119, między Złotą a Sienną, mieszkania 15, druga brama, parter. 31261

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Świętokrzyzka 16, m. 13, w bramie. 31731

Meble: dwa fotele, kozeta tralkowe, materją kryte, pluszem okładane, garnitury fantazyjne, otomana, szeslongi kryte skórą amerykańską. Krucza 49, tapicer. Tamże tremo czarne. 31735

Meble tanio, kompletne urządzenia salonowe, gabinetowe, do jadalni dębowe oraz inne meble, w całości lub pojedyńcze sztuki. Robota trwała. Mokotowska 59, Koperski, przy placu św. Aleksandra. 27835

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 31259

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy, łóżka, lustra i inne, niepraktykowanie niskie ceny. Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6. 31435

Meble czarne, orzechowe, otomany, szeslongi sprzedaję tanio. Świętokrzyzka 8, Trzaska. 31527

Mebli garnitury gabinetowe od 35 rs. otomana 24, szeslong 15, garnitur francuski, czarny. Obstalunki, przeróbki tanio. Marszałkowska 77, Wodzyński. 31554

Mundur galowy klasy VII-ej (zarządu akcyzy), kompletny, elegancki, roboty Turkowskiego, do sprzedania w każdej chwili w magazynie ubiorów męzkich W. Wietrzykowskiego, ulica Senatorska № 6. 30035

Meble stylowe bardzo ładne, do sprzedania. Nowosenatorska 4, m. 5. 31480

Meble sprzedaję, 2 garnitury całe kryte używane, 2 łóżka francuskie za niską cenę. Nowy-Świat № 1. 31490

Meble z pięciu pokojów tanio do sprzedania z powodu wyjazdu. Nowy-Świat 21, mieszkania 28. 31830

Meble rozmaite z powodu wyjazdu sprzedam tanio. Chmielna 29, m. 47. 31929

Maszyna parowa o 6 siłach, z kotłem i wszystkiemi utensyljami, w doskonałym stanie, tanio do sprzedania. Marszałkowska № 50. 31786

Meble kryte, kozeta do sprzedania. Złota № 55, mieszkania 10. 31915

Na raty zegarki i zegary. Dzika 20, **mieszkania 34, Ignacy Tagszeja.** 33525

Meble z czterech pokojów, prawie nowe, do sprzedania za przystępną cenę. Krucza 10, rządca domu. 30922

Na wypłatę. Daję na wypłatę od rs. 10 do 100, płótna wyborowe, kaszmiry, materjały wełniane, chustki, firanki, chodniki, dywany, perkale oraz wszelkie towary łokciowe po cenach zniżonych. Żelazna Brama w Gościnnym Dworze № 78, 8, pod „Gwiazdą." 3073r

Nawóz koński do sprzedania w domu pod № 29 przy ulicy Długiej. — Wiadomość u rządcy. 31949

Okrycie damskie długie, mało używane, modne, żakiet pluszowy, aksamitny i inne rzeczy z garderoby damskiej do sprzedania bardzo tanio. Hoża 5, m. 12. 31288

Otomany gotowe dobrej roboty tanio poleca tapicer, Marszałkowska № 91. 31549

Otomana, szeslong do sprzedania bardzo tanio. Bracka 10, stróż wskaże. 31945

Otomana dobrze zrobiona, włosem wysłana, niedrogo do sprzedania. Elektoralna № 23, m. 19. 31725

Owoce z Jankowa: gruszki i jabłka deserowe, jabłka na komputy po rs. 1 kop. 30 pud (dla cukierni, restauracyj, pensyj), jabłka zimowe od 2 rs. 20 kop. pud i gruszki od 4 rs. 20 kop. pud, oraz warzywa na zimę i ziemniaki poleca skład nasion „Ogrodnik Polski", Mazowiecka 11. 3174r

Psy są do sprzedania, prawdziwej rasy dogi, za cenę bardzo przystępną. Ulica Krucza № 21, m. 51. 31839

Pianino piękne. Elektoralna 51, m. 3, od 8 do 2-ej. 31472

Paryskie pianino, 7 oktaw, tanio sprzedam. Krucza 4, m. 4. 31706

Pianino do sprzedania za rs. 220 w kancelarji parafji Panny Marji na Nowem-Mieście. 31796

Sprzedam tokarnię, lochmaszyny, eksyndrykową, nożyce, walce do blachy, szrubstaki, kowadło. Grzybowska 23, u ślusarza.— Tamże potrzeba chłopców lub praktykantów. 31836

Są do nabycia przedmioty starożytne dla znawców, amatorów. Wspólna 57, m. 4, od 12—1-ej. 31910

Szynel gimnazjalny, prawie nowy, do sprzedania. Wspólna 25, m. 5. 3176r

Tanio otomany. Żórawia 26, u tapicera. 31542

Zakład tapicersko-dekoracyjny Myszkowskiego, Mazowiecka 6, ma różne meble nowe i używane, jako to: garnitury, otomany, szeslongi, skromne i fantazyjne. Przyjmuje wszelkie obstalunki. Ceny bardzo niskie. 315 8

Z powodu wyjazdu są do sprzedania meble, szafa, kanapka, stół, krzesła, lustro, łóżko meblowe, stół do krawieczyzny, znaki i wiele innych rzeczy. Piwna 39, pracownia sukien. 31940

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania sklep kolonjalno-spożywczy z dystrybucją. Wiadomość: Śliska № 9. 31922

Żakietka czarna pluszowa jedwabna do sprzedania, prawie nowa, tanio. Złota 33, m. 36. 31769

Interesa handl. i majątk.

Browar do sprzedania, czynny w mieście powiat. Wiadomość: Sienna № 80. 28618

Browar piwny z wyrobioną klijentelą, z całem urządzeniem, połączony z gospodarstwem rolnem, do sprzedania. Domy, folwarki, wille, place kupię, sprzedam lub zamienię dogodnie. Spokojne, pewne przedsiębiorstwa korzystnie odstąpię. Wiadomość: Szpitalna 1, od 12 do 6-ej wieczór. W. Sienkowski. 31867

Browar do sprzedania lub zamiany. Wiadomość: Beilin, ulica Leszno 85. 29742

Dla kobiety inteligentnej, chrześcjanki, ofiaruję wspólnictwo w bardzo zyskownym handlu, po 2 gild., nie mającym nigdzie konkurencji. Kapitał 1½ tys. rub. Osobista praca nie wymagalna. Handel kompletnie urządzony, niedawno otwarty w Warszawie. Oferty proszę adresować: B. P., Nowy-Świat 52, m. 8. 31612

Do interesu manufakturnego, istniejącego przes lo lat dwadzieścia pięć, dającego dobre zyski, potrzebny wspólnik z kapitałem piętnaście do dwudziestu tysięcy rubli, fachowość nie konieczna. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. W. S. 31891

Dystrybucja z materjałami piśmiennemi i pieczywem, egzystująca lat kilkadziesiąt, przynosząca kilka rubli dziennie czystego zysku, z powodu zmiany stosunków familijnych i wyjazdu tanio do sprzedania. Ulica Świętojańska 6. 31936

Domek drewniany z placem przy ul. Stawki do sprzedania tanio. Królewska 1—10. 31926

Do wspólnej pracy i rozszerzenia dobrze i zdawna prosperującego interesu rzemieślniczo-handlowego, potrzebny wspólnik, chrześcjanin, pojedyńczy, z kapitałem równoważnym nakładowi rs. 3,000. Adresy zostawić w kiosku w ogrodzie Saskim. 31908

Dom b. blisko Marszałkowskiej, w dobrym stanie, na 9 procent czystego dochodu do sprzedania. Wiadomość u pełnomocnika, Nowy-Świat 27, m. 8, do 11, od 3 do 5-ej. 31893

Dla Warszawskiego instytutu głuchoniemych i ociemniałych potrzeba: 200 korcy kartofli, 400 pudów kapusty, 25 korcy buraków, 10 korcy marchwi, 10 korcy pietruszki. Życzący podjąć się tej dostawy zechcą deklaracje swoje złożyć w kancelarji tegoż instytutu. 31421

Folwark włók 7, w gub. suwalskiej, w ślicznej miejscowości, nad brzegiem Niemna, o jedną wiorstę od znanego zakładu leczniczo-kąpielowego położony, z kompletnemi zabudowaniami, ogrodem owocowym i kawałem lasu sosnowego, obok lasy rządowe, do sprzedania. Wiadomość: X. Z. Wysoki Dwór, gub. wileńska. 31790

Garkuchnia do sprzedania na korzystnych warunkach, w każdym czasie. Krochmalna № 3. 31933

Garkuchnia do sprzedania, egzystująca lat kilkanaście w miejscu fabrycznem, na dobrych warunkach. Wiadomość: ulica Elektoralna № 53, w dystrybucji. 31268

Handel win russkich i towarów kolonjalnych z dystrybucją, istniejący od lat wielu w dzielnicy fabrycznej, do sprzedania od 1-go stycznia r. p. Komorne tanie. Oferty proszę złożyć w kantorze **Kurjera** Warszawskiego pod lit. C. 31829

Handel win i towarów kolonjalnych w środkowym punkcie miasta, z wyrobioną klijentelą, z powodu interesów familijnych do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Wiadomość: **Chmielna 55, m. 34,** między 3—5-tą po poł. 31793

Jest do wydzierżawienia na prowincji w dobrej okolicy dystylarnia parowa i browar razem lub każde oddzielnie. Warunki dogodne. Wiadomość. Dzielna 5, mieszkania 5, między 1—3. 31196

Jest do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny. Pieczywo opłaca komorne. Elektoralna 28. 31869

Kantor przewozowy, Z. Morzycki i S-ka, Tłomackie 4, załatwia przeprowadzki na specjalnych wozach, z ustawieniem mebli, pakuje meble, fortepiany, lustra i t. p., poleca skrzynie i pudełka własnego wyrobu, przyjmuje meble na przechowanie. 2966r

Kolonję zabudowaną, blizko rogatek kupię. Oferty „Kolonja 10000" przyjmuje Kurjer. 31271

Mleko. Potrzebne jest około 30 garncy mleka każdodziennie, z dostawą do Warszawy. Wiadomość: Nowe-Miasto № 5, m. 14. 31812

Magle są do sprzedania. Ul. Bednarska № 18. 31781

Magle do sprzedania zaraz z mieszkaniem obszernem. Świętokrzyzka № 7. 31774

Majątek z lasem towarowym oraz majątek 12-włókowy z ładną rezydencją korzystnie można nabyć. Nowy-Świat 27, m. 8, do 11-ej, od 3 do 5-ej. 31716

Młyn parowy ktoby chciał postawić w majątku przy Nowomińsku, przy szosie, kolei, w okolicy zaludnionej. bezwodnej, potrzebującej mlewa. Królewska 1—10. 31925

Magle są do sprzedania z powodu zmiany interesu. Chłodna 6. 30485

Patent restauracyjny z całem urządzeniem jest zaraz do sprzedania. Ulica Świętokrzyska 4. 31778

Poszukuje się dzierżawy apteki z obrotem od 3,000 do 4,000 rubli, w mieście. Marszałkowska 107, sklep zabawek. 31855

Rubli 150 do 200 potrzebuję pożyczki na dogodnych warunkach. Wiadomość: Dobra № 54, mieszkania № 37, od godziny 3 do 7-ej wieczór. 31838

Rs. 10,000 do ulokowania na hypotek w Warszawie. Wiadomość: Długa № 10, mieszkania 44. 3121r

Rubli 15,000 potrzeba na spłatę takiejże sumy po 14,000 rs. Towarzystwa na 6%, bez pośrednictwa, na dom położony w środku miasta. Oferty proszę składać w administracji Kurjera pod lit. G. Z. 31530

Sklep mydlarski z dystrybucją do sprzedania. Mokotowska 25. 30734

Sklep spożywczo-owocowy do sprzedania, utrzymywany przez jednego właściciela lat 16. Wiadomość u inkasenta W. Góreckiego, Wspólna № 77, m. 30. 30703

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Koszykowa № 36. 31244

Sklep spożywczy jest do sprzedania. Ulica Leszno róg Rymarskiej № 1. 31474

Sklep drobiazgowy z mieszkaniem do odstąpienia. Komorne opłaca piekarz. Wspólna 22. 31880

Sklep dystrybucyjno-spożywczy sprzedam za przystępną cenę z powodu nagłego wyjazdu. Żórawia № 5. 31871

Sklep do sprzedania spożywczo-dystrybucyjny z powodu wyjazdu. Ulica Grzybowska № 22. 31865

Sklepik wiktuałów do sprzedania bardzo tanio. Dzielna 60. 31853

Sklep wiktuałów od lat kilkunastu egzystujący do sprzedania. Chmielna 83. 31844

Sprzedam karczmę na dogodnych warunkach. Wiadomość: Nowozielna 46, u woźnego. 31835

Sklep spożywczy do sprzedania za 80 rubli. Pawia № 86. 31833

Sklep do sprzedania spożywczo-dystrybucyjny z powodu słabości; targ dzienny od 15 do 20 rubli. Ul. Wronia № 24, róg Prostej. 31919

Sprzedam sklep spożywczo-dystrybucyjny z powodu słabości. Ulica Jasna № 1. 31917

Sklep ładny i korzystny tanio sprzedaje się. Praga, Wołowa 45. 31913

Skład węgli do sprzedania, egzystujący od lat kilkunastu. Nowolipki 55. 31943

Sklep od ulicy Marszałkowskiej róg Świętokrzyzkiej № 135, od zaraz do wynajęcia. 31828

Sklep mydlarski do sprzedania w dobrym punkcie. Furmańska № 12. 31803

Zaraz z powodu zwinięcia interesu do sprzedania urządzenie sklepowe i towar, galanterja i zabawki. Niecała 14. 31757

6,000,000 stóp bieżących drzewa sosnowego, stęplowego, do sprzedania w lasach do dóbr Żareckich należących, w pow. bendzińskim, gub. piotrkowskiej, w blizkości kopalń i przy plancie kolei warsz.-wiedeńskiej położonych. Wiadomość bliższa w zarządzie dóbr Żarki, przez Myszków w Żarkach. 3134r

Lokale.

A) A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 3093r

A) Mieszkanie umeblowane: 4 pokoje, kuchnia, łazienka. Ulica Erywańska 5—1. 31859

Adres: Dwa pokoje z meblami, usługą, każdy z osobnem wejściem, do wynajęcia zaraz. Zielna 4, m. 4. 31510

A) W. Zaborski. Kantor przewozowy, Krakowskie-Przedmieście 60. Uskutecznia przeprowadzki, opakowania i przewóz mebli, towarów, po cenach umiarkowanych. 31049

Bardzo dogodne pomieszczenie z utrzymaniem, dla przyjezdnych nauczycielek. Ulica Wspólna 37—10. 31826

Do wynajęcia zaraz dla młodych panów dwa pokoje umeblowane, z opałem, posługą i życiem. Włodzimierska № 6, m. 10. 31505

Do wynajęcia 6 pokojów, dom za Nowo-Zielną. Zielna 41. 31247

Do wynajęcia od 1 października cztery pokoje z przedpokojem, kuchnią, zlewem, wodociągiem i piwnica, za 320 rs. rocznie. Wiadomość: ul. Pańska № 58, u właściciela. 31623

Do wynajęcia zaraz 3 pokoje i kuchnia, na 1-m piętrze, rs. 380 rocznie; 1 pokój kawalerski, obszerny, na 2-m piętrze, od ulicy, za rs. 160. Nowy-Świat 66. 31758

Do wynajęcia 2 ładne pokoje, słoneczne, parter, można pojedyńczo. Aleja Jerozolimska 67. 31905

Jest mieszkanie za usługę. Wiadomość: Mirowska 3, mieszkania 2, dom p. Karpińskiego. 31791

Lodownia wielka przemysłowa, blisko wody i miasta, do wynajęcia w całości lub częściowo. Wiadomość u właściciela, Widok 9, lub na miejscu, Fabryczna 16. 3183r

Marszałkowska 149, mieszkania 11. Pokój do wynajęcia, umeblowany lub nie, oddzielne wejście. 31876

Nalewki № 15, do wynajęcia sklep od frontu, z oknem wystawowem; dwa pokoje, kuchnia. Wiadomość na miejscu codziennie o 1 szej po południu lub u właścicielki: Sienna № 78. 30943

Od 1-go października r. b. jest do wynajęcia 3 pokoje z kuchnią; sklep z jednym pokojem; suterena o dwóch oknach; wozownia ze stajnią. Ciepła № 26, wiadomość na miejscu, ceny umiarkowane. 30933

Od 15-go listopada do wynajęcia apartament umeblowany z komfortem, składający się z 9-u pokoi, na 1-m piętrze, na 6 miesięcy—może być dodana stajnia i wozownia, Wiadomość Świętokrzyzka 18. 31906

Pokoik umeblowany przy rodzinie, może być z utrzymaniem. Wspólna 14, mieszkania 6. 31022

Potrzebne mieszkanie z dwóch pokojów, kuchni, przedpokoju, z waterklozetem, zlewem, wodociągiem, w dzielnicy nie zbyt odległej. Oferty: hotel Victoria № 40. 3177r

Potrzebne jest mieszkanie, składające się z czterech pokoi, kuchni, zlewu, wodociągu i wygódki, na pierwszem lub drugiem piętrze, w cenie 400—450 rubli, okolica; od Wilczej do Saskiego ogrodu. Wiadomość nadsyłać proszę, Senatorska № 28, m. 22. 31932

Pokój do wynajęcia dla inteligentnej kobiety, także wspólne mieszkanie dla panny z jedną osobą. Nowogrodzka 23, m. 12. 31921

Pokoje umeblowane z pościelą, usługą, samowarem, gdzie znajdują się wszelkie wygody, miesięcznie do wynajęcia. Chmielna № 29. 31797

Pokój dla inteligentnej kobiety, przy pojedyńczej osobie. Marszałkowska 56, stróż wkaże. 31792

Pokój duży, kuchnia widna, zlew, woda, klozet, 39 rs. kwartalnie. Stare-Miasto 4—6. 31798

Potrzebne 4 lub 5 pokoi z wygodami, między hotelem Europejskim i Wspólną. Oferty proszę składać: Marszałkowska № 123, mieszkania 5. 31819

Pomieszczenie i opieka dla uczącej się panienki w przyzwoitej rodzinie. Warunki przystępne. Krucza 49, m. 15. 31868

Pomieszczenie z osobnem wejściem, dla kobiety. Daniłowiczowska № 8, mieszkania 1. 31900

Panny kształcące się znaleść mogą mieszkanie, stół, opiekę. Redakcja „Przeglądu Pedagogicznego," Złota 26. 31874

Pokój, osobne wejście, życie, światło, opał, usługa, do wynajęcia, za 30 rs. miesięcznie. Hortensja 5—19, parter. 31852

Pożądana współ-lokatorka, 3 ruble. Tamka 10, stróż wskaże. 31888

Salon duży gabinet, przedpokój, 1-e piętro, elegancko umeblowano, z urządzeniem gazowem, obok kolumny Zygmunta. Podwale № 4. 31954

Wozownie dwie do wynajęcia zaraz. Podwale № 1. 31520

Wielka wozownia i dwa warsztaty są do wynajęcia razem lub oddzielnie, od 8 października r. b., w domu przy ulicy Elektoralnej № 13. 30090

Wygodne pomieszczenie dwóch panienek lub uczni, troskliwa opieka, pianino. Wielka 33, m. 34. 31166

Wiejska 11—2-e piętro, do wynajęcia zaraz 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, cena rubli 400. 31578

Z powodu wyjazdu, są do odstąpienia 2 pokoje z kuchnią i przedpokojem, na parterze. Elektoralna 30, m. 16. 31653

Zaraz 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, złew, wodociąg, spiżarka, wygódka, piwnica, 3-e piętro. Sienna 23. 31889

Zaraz pokoje kawalerskie, z meblami lub bez od rs. 6 m. Pańska 86. 31508

2 pokoje, przedpokój, kuchnia z wodociągiem i zlewem, piwnicą, waterklozetem, mieszkanie to z dwoma wchodami, za rs. 222 rocznie, są do najęcia od dnia 8 paźdz. r. b. w domu skanalizowanym, przy ulicy Zlotej № 39. 31227

5 pokoi, dwa balkony, w środku ogrodów, świeżo odrestaurowane. Smolna 19. 31843

5, 3 pokoje z kuchniami i przedpokojami, salon z pokojem i przedpokojem, od frontu, do wynajęcia. Nowy-Świat № 12. 31620

5 pokoi, wszelkie wygody, pierwsze piętro. Piękna 44, przy Marszałkowskiej. 31606

Doniesienia rozmaite.

A) Kefir leczniczy sprzedaje po cenie przystępnej, dostawia do domów,. Orla 6, mieszkania 32. 30726

Akuszerka przyjmuje na słabość czas dłuższy lub kurację. Krucza 49. 24683

Akuszerka b. starsza instytutu położniczego, przyjmuje panie na słabość, z umieszczeniem dziecka od 15 rubli, radzi w zakresie swej specjalności. Dla niezamożnych ustępstwo. Chmielna 19, pierwsze piętro, mieszkania № 2. 31524

A) Fabryka wyrobów pusmanteryjno-szmuklerskich i dżetowych sprzedaje takowe tanio i przyjmuje obstalunki. Bracka 12. 29792

Artystyczne wyuczenie heljominiatur 5 rs. Chmielna 37, m. 24. — „Amèlie." 31896

A) Massażystka Marja Kowalska zatwierdzona przez urząd lekarski, massuje specjalnie dzieci i kobiety. Krakowskie-Przedmieście 17, mieszkania 6. 31775

Bazar wyrobów kobiecych, Królewska № 6, poleca szlafroki, matinki, krawaty, fartuszki, wyroby włóczkowe, hafty jedwabiem, złotem, oraz znaczenie bielizny po cenach nizkich. 29579

Bazar wyrobów kobiecych, Królewska № 6, przyjmuje obstalunki na bieliznę damską, męzką i dziecinną, po cenach nizkich. 29581

Bazar wyrobów kobiecych, Królewska № 6, poleca wyroby pończosznicze po nizkich cenach. 29580

Bezpłatnie broszurka niezbędna dla każdego obywatela, fabryk, zakładów. Bitter, Marszałkowska 117. Potrzebni ajenci. 29270

Fabryka mebli giętych, Smolna 16. Poleca meble róznych fasonów, po cenach najniższych. Krzesła od rs. 18 tuzin. — Swieżawski. 31642

Jest do oddania na własność chłopczyk, rok mający, inteligentnej a niezamożnej matki. Dobra № 54, miesk. 41.—Müller. 31759

Ludwik Saliński wykonywa roboty zduńskie. Ogrodowa № 27. 31950

Marszałkowska 77. Pralnia Lwowska, przyjmuje koszule męzkie 12 kop., kołnierzyki 2, mankioty 4 kop. Bielizna gładka od sztuki po kop. 4. Firanki i wszelką bieliznę do prasowania po możliwie nizkich cenach. 31907

Mamka z młodym pokarmem. Ulica Stawki № 22, stróż wskaże. 31882

Marja Schesz, Nowy-Świat 44, Przyjmuje suknie, żakiety i wierzchy na futra, po cenach możliwie umiarkowanych. 30952

Najtańsze! mocne! pończochy kop. 55. Wybór skarpetek, staniki trykotowe. Marszałkowska 129, oficyna. 30644

Nowa uniwersalna gra „Egzamina" do sprzedania po 25 kop. Marszałkowska 107. Sklep zabawek. 31854

Odświeżacze powietrza od 30 kop. Pasy flanelowe na żołądek od 1 rs. F. Pik. Niecała 2. 31934

Obiady prywatne; smacznie przyrządzane Jasna 10, m. 4, wydaje Szydełkiewiczowa. 31762

Obiady prywatne po 40 kop.. Nowy-Świat № 16, mieszk. № 36. 31765

Ogrodowa 23, tapicer, Konstanty Sekita wykonywa meble, rolety, materace najtaniej, sumiennie, gotowe otomany. szeslongi. 31272

Obiady prywatne. Senatorska 30, mieszkania 2. 31550

Obiady na naturalnem, świeżem maśle od 30 kop. Bracka 9, mieszkania 1, stróż wskaże. 28260

Oszczędność. Najpiękniej odświeża, przerabia, pierze chemicznie, farbuje odzież męzką, źle skrojonej nadaje formę modną. Pierwszy zakład reparacyjny. Marszałkowska 143. — Jan. 31403

Pralnia bielizny, Nowogrodzka 29, m. 26, przyjmuje bieliznę sklepową, stołową, restauracyjną i cukierniczą. Wykonywa takową jak najsumieniej. 3066r

Pracownia sukien, Gartkiewicz, przeniesiona została na ulicę Marszałkowską 91, poleca się względom sznownych pań. 28150

Portfel (teka) z czerwonej skóry zgubiony. Znalazcy wyznaczam nagrody rs. 10. Ulica Leszno № 57. 31698

Różaniec. Nowa doniosłej wartości książka „Sposób odmawiania Różańca, błogosławieństwem O. Ś. Leona XIII obdarzony," a przez O. Granello ułożony, w tłomaczeniu O. Prokopa. Ozdobiony 15 rycinami tajemnic, oraz tytułową ryciną. Wydanie ozdobne, z kolorowemi obwódkami. Cena 20 kop., z przes. pocztą 25 kop. — Druga książka wytworna p. t. „Różaniec illustrowany," z rozmyślaniami i modlitwami przy każdej tajemnicy, przez O. Prokopa, kapucyna. Wydanie wspaniałe. Cena rs. 1, z przes. pocztą rs. 1.20 kop. Do nabycia u nakładcy Maurycego Orgelbranda, w Warszawie, na wprost posągu Kopernika. 3147r

Robót ręcznych udzielam w domach prywatnych i u siebie. Szczygla № 5, mieszkania № 14. 31938

Srebra stołowe najświeższych fasonów wykonywa jaknajdokładniej W. Birkowski, złotnik. Podwale 26. 31881

Tornistry, paski, teki, kuferki dla uczni poleca fabryka T. L. Breymeyer, Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 26391

Wapno dezynfekcyjne w beczkach korcowych po rs. 1 kop. 50, w workach po rs. 1 kop. 30 z odstawą do domu. Wapno mularskie, na korce, wozy i wagony. Węgiel kamienny w półkorcowych koszach oraz w większych ilościach, gips, cement itd., sprzedaje skład S. Nesterowicza (Hotel Polski, ulica Długa). Dostawa natychmiastowa. Telefonu № 74. 3137r

Wyżeł biały, żółte łaty, jasno-różowy nos, numer znaczku 5914 zaginął. Odprowadzić za nagrodą. Chmielna 33, m. 9. 31767

Wyuczam kroju systemem Worth'a. Potrzebne podręczne i uczennice. Szpitalna 4—9. 31842

W. Konopacka, właścicielka pracowni, powróciła. Ul. Zgoda 4. parter. 31780

6 rs. kompletny kurs kroju, systemem Worth'a. Sosnowa 11, m. 16. 31883

W drukarni *Kurjera warszawskiego*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 23 Сентября (6 Октября) 1892 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy Wacław Szymanowski, Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).